

Ks. D-r J. REŠEĆ.

**== Z HISTORVI
== APOLOHIETYKI
CHRYŚCIJANSKAJ.**



WILNIA, 1928 h.
WYDAWIECTWA „CHRYŚCIJANSKAJ DUMKI”.

выдадзена коштам
БЕЛАРУСКАЙ КАТАЛІЦКАЙ ГРАМАДЫ

© навукова-вытворчы цэнтр „АДНОВА” , 1993

8

**БЕЛАРУСКАЕ КООПЭРАЦЫЙНА-ВЫДАВЕЦКАЕ
ТАВАРЫСТВА „АДРАДЖЭНЬНЕ”. МЕНСК, 1993**

заказ 25

выданне падрыхтавана па экзэмпляру з фондаў Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі

Adbitka z „Chryścijanskaj Dumki”.
~~~~~  
**Biel. Druk. Im. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja 1.**

## ZAMIEST PRADMOWY.

Wypuskajučy ũ świet knižycu pad nazowam „Z historyi Apolohietyki Chryścijanskaj“, musimo dać niekulki sloŭ wyjašnieńnia.

Prahladajučy hetu knižycu, čytač napeŭna źwiernie swaju ũwahu pradusim na widawočnyja pachiby ũ padziele źmlestu jaje.

Woś-ža, zhadžajučysia z hetym, musimo adznačyć, što winy tut niama ani z boku paważanaha aŭtara, ani z boku redakcyi. Sprawa ũ tym, što naša knižyca ũ pieršych dniach swaich naradzinaŭ mieła być achryščana inakš. I tolki padčas drukawańnia ũ „Chr. Dumcy“ akazałasja, što najbołš adpawiednym dla jaje nazowam budzie: „Z historyi Apolohietyki Chryścijanskaj“. Užo zhetul widać, što padzieł našaj knižyцы nia moh być daskanalnym.

A najbołš adjomna na padzieł padziela toje, što my materjał atrymliwali—reč zrazumiełaja—časťkami i źmiaščali jaho ũ „Chr. D.“, z jakoj i zrabili adbitku. Nia majučy-ž cełaści materjału, trudna hawaryć ab jaho naležnym raźmiaščeńni.

Adnak, što mahli, toje zrabili, wieručy, što praca heta ũsio-ž budzie karysnaj dla dušy biełaruskaha narodu.

Redaktar-wydawiec *Ks. Ad. Stankievič*.



## Ab Apolohietycy ahułam.

### I.

Relihijnaja sprawa, ci jak kažuć relihijnaje pytańnie, jość źjawiščam zaŭsiody świežym, zaŭsiody aktualnym, swajačasnym na pawierchni žyćcia čaławiečaha. Jana, taja sprawa, hetak mocna zrasłasia z našym praznačeńniem życiowym, što nia byli-b sapraŭdy my ludźmi, kab nia čuli űsiej jaje waŭnaści i značeńnia. Jak świet świetam—adzywaŭsia zaŭsiody i adzywacca biazupynna budzie ű dušy čaławieka niejki tajomny hołas: adkul ja prychoǳu i kudy jdu?

Ale pytańnie relihijnaje, kali jano, praŭda, nikoli nia schodzić z pawierchni życiowaj, zatoje-ž nie ű adnolkawy sposab, ale ű roznych formach adbiwajecca i prajaŭlajecca ű dušach ludzkich. Zhetul-to i bačym stolki űsialakich pierakanańniaŭ, kirunkaŭ relihijnych. Razumiejecca, što nia űsiudy-ž tam budzie praŭda, što nia űsie-ž jany stajać na adnej, na tej-ža prosta, roŭnaj darozie. A ciapier wiadomaja iznoŭ reč, što kali chto űžo adchiliŭsia ad roŭnaj darohi, adyšoŭ choć krychu ad praŭdy, tady zusim zwyčajna, adna pamyłka, adzin pachib ciahnie za saboju druhi i hetak čaławiek imkniecca što raz bolš u propaść falšu. Bywaje, zdarajecca, što dachodzić jon tutkaj da poŭnaha sceptyčnaha razačarawańnia, heta znača, da takoha nastroju, kali űsiamu piarečyć pačynaje, adkidaje űsio relihijnaje i ű kancy zajaŭlaje siabie űžo ničoha niapryznajučym, ni ű što niawieručym.

Spytacca možna, dzieła jakich pryčyn—praktyčna biaručy—čalawiek chistajecca ŭ pierakanańniach swaich relihijnych. Najčasćiej heta zdarajecca ŭ peryjad, u paru maładoha, školnaha žyćcia, ci mo' lepš naahuł kažučy tady, kali ŭ dušy razwiwajecca, pašpiawaje ŭłasny krytyčny pahlad na świet, na žyćcio. Nie haworym tut ab tej pustahałowaj, lohkadumnaj maładzieży, što na-ślepa biazzyć biaz niajakaha krytyčnaha rozumu za takim ci inšym pokličam biazbožnaści, nie haworym tak-ža i ab tych, što błaħim swaim žyćciom maralnym hasiać światło wiery ŭ dušach ułasnych. Heta niepawažnyja, nizkija charaktary. Na dumcy tut majem hetakich, što budužučy paważna i krytyčna svoj świetapahlad relihijny, nia mohuć dać samyja ad siabie mocnaj, trywałaj asnowy, abo kali nawat i karystajucca niekim zwonku zdabytym materyjałam, to nia ŭmiejuć rozroźnić u im dobraha ad złoha, ci nia wiedajuć, jak z dobraha materyjału zrabić adpawiedny ŭżytek u zakładzinach i ŭ dalejšaj paśla budoŭli.

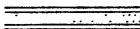
Woś hetakim ludziom, ludziom nia zmohšym, ci nia ŭmieušym zbudawać mocny, prawilny pahlad relihijny i wychodzić na sustreču Chryścijanskaja Apolohietyka, majučaja na' mecie pamahčy im pahłybić relihijnaje pytańnie, krytyčna jaho ŭmacawać, začwiadzić u rozumie, u sumleńni, u žyćciu.

Apolohietyka—słowa pachodžańnia hreckaha. „Apologeomai“ značyć=baraniusia (mowaj, sławami), a zhetul lohka možna pryasawać i inšyja padobnyja jamu značeńni=wyjaśniaju niejkiju

sprawu, tłumačusia, u niečym apraŭdywajusia.

Woś-ža Apolohietyka Chryścijanskaja i budzie wyjaśnieńniem, dakazańniem praŭdziwaści wiery našaj.

Nazywajuć Apolohietyku abaronaj wiery, a heta tamu, što jak daŭnejšyja apolohiety chryścijanskija, tak i ciapierašnija najčасьciej biarucca da henaj pracy tady, kali niechta waroža napadaje na wieru, robiačy joj zakid, byccam u takich ci inšych punktach jana niesprawiedliwaja, ci wystupajučy naahuł prociŭ cełaha stroju, cełaha składu chryścijanskaha.



## II.

Apolohietyka, jak nawuka, zajmaje ũ studyjach relihiynych specyjalnaje miesca, maje swajo aznačanaje pole. Apolohietyka nie zajmajecca ũsim, a ũsim - čysta, što zwiazana z relihijaj chryścijanskaj, jana maje swaje aznačanyja pytaŭni i zajmajecca wyklučna imi.

Pradstaŭma sabie nahladna zadaču Apolohietyki wo hetakim sposabam.

Chočam niejkamu mała - bywałamu čaławieku pakazać słaŭny hetak zwany Brytiš - muzej u Londynie; chočam uwiaści jaho tudy, kab jon tam pierahledziŭ bahatyja, wažnyja archeolohičnyja raskopki staradaŭnaj Asyryi, Ehiptu i inšych krajoŭ, bo ũważajem, što ũsio heta budzie jamu wielmi karysnym, a nawat i patrebnym.

Ale na našu prapazycyju heny čaławiek za-jaŭlaje: „U muzej waš ja jści i nia dumaju, dyj znać jaho nie chaču. Hetakija sprawy mianie nia cikawiać, u ich ja naahuł sensu nijakaha nia baču“.

Što-ž na takuju hutarku rabić nam astajecca? Nia-ŭžo-ž usio kinuć, dy adwiarnucca? Nie. My nie zrakajemsia swajoj prapazycyi, tolki padychodzim ŭžo ciapier krychu inakš. Užo my nie prapanujem jamu pajści z nami ũ heny londanski muzej; ciapier my prosta pačynajem jamu dakazywać, što ũ świeci kulturnym, u świeci nawukowym archeolohija naahuł, jak nawuka, jak świedak staradaŭnaści, maje wializarnaje značeńnie, ihraje paważnuju histaryčnuju rolu.



Dakazywajučy, my pierakanali henaha čaławieka. Pieršaja pieraškoda, pieršaja apora z jahonaha boku užo złomana. Prystaje, hodzicca z nami. Adnak-ža jechać u London usiožtaki jašče adkazywajecca. I čamu? Bo niejak sumniewajecca, nie dawiaraje, kab heta Anhljicy sapraŭdy adkapać mahli niešta takaje staradaŭna - historyčna, a znajšoŭšy nawat, kab zdoleti prywiaści aź siudy ũ London.

Dakazywajem, što i heta mahčymaja reč, chacia — wiedama — padčas bywaje i duža nialohkaja. Hodzicca z nami i tutakaj. Pryznaje, što z dawien-daŭnych časoŭ zasypanyja i zabytyja ludźmi harady, pałacy, mahilniki mohuć — dzakujučy raskopkam — hlanuć na świet dzienny i što nikatoryja, a nawat mnohija z waŭniejšych rečaŭ mohuć być pierawiezienyja ũ roznyja muzei, nawat i ũ najbołš dalokija ad miesca raskopak.

Ale jechać u londanski muzej jašče nie zhadžajecca. Užo zdajecca, čamu-ž tut nie? — „Bo mahčymaść — kaža — mahčymaściu, ale sprawa ũ tym, ci heny sam londanski muzej faktyčna i zmiaščaje ũ sabie tyja archeolohičnyja zabytki, ci časam niama-ž tut niejkaŭ padłohu, niejkaŭ many, ci možna zawieruć, što ũsio, što tam znachodzicca, užo tak zusim i zhadžajecca z praŭdaj?“ — Dakazywajem, što firma londanskaha muzeju jość wielmi salidnaja, paważnaja, dakazywajem jamu, što dyrekcyja muzeju maje dobreje pašwiedčańnie ad dziaŭžawy, ad uradu i što wučonyja ludzi świetu cełaha nie mahli biaskrytyčna, ni z taho ni z siaho prydać jamu takaje wialikaje značeńnie, jakoje sapraŭdy jon maje siahońnia ũ świeci kulturnym.

— „Ciapier — kaža — dyk ja ũžo zrazumieŭ usio, ciapier mnie jasna, čamu spakojna mahu adwiedač najbahaciejšy muzej u świeci. Firma paważnaja, sprawiadliwaja falšywym materyjałam tarhawač nia budzie“.

Z hetaha prykładu piarojdzjem da sprawy našaj relihijnaj. Niešta padobnaje, amal nia toje-ž, zaŭważym i tut.

Widzim niejkaħa mała świedamaha ũ relihijnaj sprawie, a mo' i zusim nławierujučaha čaławieka. Znajučy praŭdziwuju wartaść wiery chryścijanskaj, chočam uwlaści jaho ũ Kaścioł Boży, dzie-by jon, jak razumna, krytyčna świedamy relihijny čaławiek, moh znajści sabie šmat karysnaha, a nawat i nieabchodna patrebnaha ũ sprawie ũlasnaha zbaŭleńnia.

Na našu prapazycyju ũstupić u Kaścioł Boży, jon nam adkazywaje: „Ničoha z taho nia budzie, bo Kaścioł heta ũžo nejkaħa sprawa relihijnaja, a ja relihijaj naahuł nie zajmajusia, jeju zusim nia cikaŭlusia, u joj sensu nijakaha nia widžu“.

I jak-ža-ž tut zrabić jaho chryścijaninam katalikom, kali jon naahuł adkazywajecca być relihijnym? Prychodzicca tady pakinuć pakul-što ũ staranie sprawu Kaścioła, a ũziacca dakazywač waŭnašć, patrebnasć *Relihii* naahuł. Wo dzie pieršy krok u abaronie wliery praŭdziwaj, wo dzie pieršy punkt Apolohietyki Chryścijanskaj — Relihija.

Zhadžajecca z nami, pryznaje patrebu relihii, bo i jak-ža inakš, kali ũsia pryroda wiadzie

nas da Boha, kali ũ dušy ũlasnaj tak wyrazna  
čujem hołas Jahony!

Hodzicca być relihiynym, ale na-stolki,  
u takich miežach, na-skolki rozumam adnym  
uciamić zdolaje swaje adnosiny da tworčaj pry-  
čyny ũsiešwietu — Boha.

Chryścijanstwa ž pryniać nia choča, bo heta  
relihiya takaja, dzie Boh abjaŭlajecca nie ũ adnej  
šwiedamašći ludzkoha pačućcia i paznańnia, ale  
pobač hetaha wyjaŭlaje siabie, swaju wolu lu-  
dziam cierz niejkaha swajho pasiaradnika, pra-  
roka. — „Nia widžu, kaža, mahčymašći piera-  
kanacca ũ praŭdziwašći hetkaha boskaha pasłan-  
nika, a zatym i relihi chryścijanskaj, jak hetakim  
paradkam abjaŭlenaj, ja pryznać nie mahu“.

Dakazywajem tady mahčymašć i značeńnie  
relihiynaha Abjaŭleńnia Božaha.

I heta budzie druhi krok u abaronie wiery  
chryścijanskaj, i adnačasna druhi punkt Apolohie-  
tyki našaj — *Abjaŭleńnie Božaje*.

Ale nie na hetym kančajecca hutarka naša  
z henym čaławiekam. Jaho akančalna my jašče  
nie pierakanali. Bo pryznaŭšy relihiynaje abjaŭ-  
leńnie Božaje, jak mahčymašć, jon hetym samym  
jašče nia hodzicca, kab naš chrystyjanizm faktyčna  
i byŭ hetkaj relihiaj abjaŭlenaj. Mała-ž dzie  
jakaja relihiya zasłaniajecca abjaŭleńniem Božym!

Prychodzicca dakazywać, što Božaje abjaŭ-  
leńnie sapraŭdy akazałasja ũ relihi chryścijanskaj,  
i što zatym jana i tolki jana adna jość z woli  
Božaj relihiaj sprawiadliwaj.

Ale nie kaniec i na tym. Relihiya chryści-  
janskaja moža być praŭdziwaj, ale ciapier dzie-ž

jaje šukać? Nia ũžo-ž tolki wyklučna ũ Kašciele Katalickim? Bo da praŭdziwašci relihii chryścijanskaj šmat jakaja wiera maje pretensyju. Kudy-ž treba tady pawiernucca?

Wo tut i pradstaŭlajem jamu Katalicyzm i dakazywajem, što ũ Katalickim Kašciele i tolki ũ im wiera chryścijanskaja znachodzicca sapraŭdy poŭnaj i čystaj.

I tut budzie apošni krok u abaronie wiery našaj i adnačasna 4-ty punkt Apolohietyki Chryścijanskaj — *Kaścioł Katalicki*.

Ad hetaj sprawy my pačali hutarku z našym čaławiekam, zaachwočwajučy jaho ũstupić u Kaścioł Boży, na hetym pytańni i zawiazywajem jaje i kančajem.

„Ciapier ja razumieju — jon kaža — i aceniwaju wartasć taho ũsiaho, što ũ Kašciele znachodzicca. Hetakaja firma paważnaja, abapior-taja na boskaj mocy Chrystusa, Kaścioł Boży, falšu nijakaha ũ sabie žmiasčać nia budzie. Rozum mnie kaža tudy ũwajści, spakojna ũsio pryznać i pryniać i karystacca z ũsiaho dzieła zbaŭleńnia dušy swajoj“.

Znača, wo jakija pytańni relihijnyja ũcho-dziać u skład Apolohietyki Chryścijanskaj:

- I Relihija.
- II Abjaŭleńnie Božaje.
- III Chrystyjanizm.
- VI Kaścioł Katalicki.



## III.

Apolohietyka chryścijanskaja, ŭzlaŭšysia wiašrozum čaławieka ŭ krainu wiery, akružywaje, jak-by zamykaje jaho pamaleńku, swaim sposabam, što raz bolš ciesnymi, ščylniejšymi wuzłami, uliwajučy jamu adnačasna silnaje pierakanańnie ŭ praŭdziwaść Kaścioła i ŭsiaho, što tolki daručana tut Chrystusam — skarbu wiery našaj.

Čaławiek, abstawiŭšysia abaronnymi murami Apolohietyki, čuje, što swaim pierakanańniem relihiynym, jon jak wierujučy, daŭ sapraŭdy silnuju aporu. Apolohietyka zablaspiečywaje, šcieraže tej wiery jahonaj, byccam nieškaja ćwirdynia niaprystupnaja worahu. I kali-b niepryjacieli zadumaŭ, zachacieŭ wykraści z duży henuju wieru, tady ŭpierad musiŭ-by zrabić wylam u abaronnych ścienach Apolohietyki.

A i treba-ž skazać, treba pryznacca, što jon, toj worah, nia špić. Jon, što kinuŭ čaławieku kališ jašče ŭ rai šalonuju dumku: „budzicie bahami, wiedajučy dobro i źło“ — i na čym załamaŭ los natury ludzkoj — jon, što sam zbuntawaŭsia, što admowiŭsia służyć Bohu, jon nie pierastaje i ciapier užo bolš padatnuju sabie naturu ludzkuju spakušywać, adwodziačy jaje ŭsiałakimi sposabami ad Boha, padrywajučy wieru ŭ Imia Jaho świaatoje. Duch błahi nia spyniaje swaich zachadaŭ, kab tolki niejak zhasić u duży tuju iskru Božuju, katoraja i świecić i hreje i ażyŭlaje nas — wieru światuju. Z hetakaj metaj atakuje jon i Apolohietyku Chryścijanskuju, ata-

kuje jak tolki moža ũwa ũsich jaje čatyroch punktach: tut znajdzie niešta takojе, čym choča asłabić u naę pierakanańnie što da relihii na-ahuł, tam iznoŭ padminowuje abjaŭleńnie Božaje, asabliwa abjaŭleńnie ũziataje ũ formie chryścijanskaj, u kancy starajecca padarwać i pawahu samoha Kaścioła, wartaŭničaha wiery Chrystusawaj.

I skolki-ž nia pišacca ab hetym, ni haworycca pa świcie šyrokim! Mo' niwodnaja sprawa nia mieła stolki warožych adnosinaŭ, skolki henaja, sprawa wiery. Woš čamu Apolohietyka, budučy ćwiėrdyniaj, abaronaj wiery chryścijanskaj, maje być dobra zaŭsiody pryarnawanaj, dobra pryspasoblенаj na ũsie mahčymyja zakidy, jakija tolki wydumać moža „duch času“. I zhetul-ža jasna, čamu Apolohietyka žjaŭlajecca nawukaj zaŭsiody świežaj, aktualnaj u kožnym časie, zhetul jasna, čamu jana moža i pawinna wyklikać wialikaje zacikaŭleńnie ũ duży kožnaha inteliħientnaha, ci naahuł udumčywaha chryścijanina.

Ale ci heta značyć, spytacca čhto moža, što kali čaławiek paddaŭsia razwaŭańniам Apolohietyki Chryścijanskaj, dyk užo hetym samym robicca i wierujučym? Nie, nia zusim tak, bo wiera heta nie matematyka, dzie ũsio kančajecca adnym suchim teoretyčnym rozumam, wiera damahajecca ad nas čahości bolš. „Sprawiadliwy żywje z wiery“ — wo što skazana ab joj. I ũsiažbo relihija, usia, jak kažuć, ekonomija Božaha Abjaŭleńnia da adnaho zwodzicca, da adnaho imkniecca — dać čaławieku zbaŭleńnie. A zbaŭleńnie, jano nia i nakš zdabywajecca, jak tolki praz łasku Božuju. Dziela henaj łaski pryšoŭ Chrystus, dziela jaje zasnawaŭ i relihiju swaju.

Woś-ža i relihija tady spoŭnić zadašu swaju, kali tuju łasku daść i jaje padtrymaje ũ dušy čaławieka. Zhetul jasna, što chto łasku Božuju zahubiŭ, tamu na-ništo prydasca i ũwieś aparat relihijny, tady ũsia wieda teoretyčna — heta adzin pusty huk.

Sto-ž, kali tak, rozumiejem tut pad słowam wiery, katoruju baronić Apolohietyka? Pytańnie hetaje tut samo saboj nakidajecca dzieła lepšaha zrozumieńnia, dzieła bolšaha pahłybieńnia tej waŭnaj roli, jakuju ũ cełaści relihijnaha našaha stroju ihraje Apolohietyka. Skažam pieradusim, što siudy ũchodziać tyja praŭdy wiery chryści-janskaj, praŭdy ćwiordyja, trywałyja, jak wieč-naść — dohmaty, katoryja razam uziaŭšy, two-rać hetak zwanuju nawuku relihijnuju — Doh-matyku. Nia znača adnak, pieraścierahajem, što Apolohietyka nia maje swajoj ćwiordaj asnowy dohmatyčnaj, a jak-žaž, maje i jana swaje doh-maty, swaje praŭdy, tolki inšy budzie charakter ichni ũ Dohmatytsy. a inšy ũ Apolohietytsy. A roz-nica ũ tym, što Dohmatyka padychodzić bliżej da samych krynic, adkul čerpaje čaławiek wieru-jučy sabie soki życiiodajnyja, heta znača da światych sakramentaŭ, skul pływie ażyŭlajučaja dušu našuju łaska Božaja.

Rola Apolohietyki tut takaja, kab pakazać čaławieku, dzie treba šukać, dzie možna znajści tuju łasku i dzieła hetaha jana ũwodzić jaho ũ Kaścioł Chrystowy. A tutkaj užo Dohmatyka pa-kazywaje, dzie i jakija jość sakramenty i jakim sposabam žjaŭlajuca jany nam żywymi krynica-mi łaski Božaj, krynicami ażyŭlajučymi i pad-trymliwajučymi świataść dušy našaj. I heta užo

budzie apošni punkt, da katoraha zwodzicca ŭwieś stroj relihii chryścijanskaj.

Jak widzím, Apolohietyka zajmaje adnosna skarbu wiery našaj stanowišča wonkawaje, staic jak-by znadworku. Ludziám dobrej woli pakazywaje darohu da praŭdziwych krynic zbaŭleńnia, a złoj woli ludzkoj, što manicca adwiašci ad wiery Chrystusowaj, daje naležny adpor.

A ŭsiož-taki, niechta skaža, jość-ža ludzi, što pryznajuć siabie katalikami, wiery nia wyrakajucca, Apolohietyku Chryścijanskiju znajuć i paważajuć, a ŭ Kaścioł redka chodziać, da sakramentaŭ światych jak-by i nia prystupajuć. Čym tłumačyć hetakaje źjawišča? Pryčynaj najčasćiej bywaje tutakaj zwyčajnaja słabaść woli ludzkoj: ot prosta nia choćacca siabie prymusić i ŭsio. Šmat my čaho razumiejem, a nie spaŭniajem dzieła tej samaj pryčyny. Toje-ž zdarajecca i ŭ kaścielna-relihijskich sprawach. Chacia śmieła skazać možna, što kali chto sapraŭdystaraŭsia pahłybić pytańni apolohietyčnyja, kali chto ščyra padhataŭlaŭ swoj rozum da pryniaćcia wiery, tady Boh nieadmowić jamu achwoty i siły stacca wlerujučym, a paśla być i praktykujučym chryścijaninam.

Z usiaho skazanaha bačym, jak wysokuju, jak paważnuju máje zadaču Apolohietyka Chryścijanskaja; achwotna-ž tady da jaje i źwiartacca nam treba. Biaremsia da studjawańnia ŭsich jejnych pytańniaŭ, biaremsia pawážna, sumlenna, a pierakanajemsia, što karyść z henaj pracy nam jak ludziám i jak wlerujučym ludziám akažacca sapraŭdy wialikaj, życciowa niazwyčajna cennaj.



## Z historyi Apolohietyki Chryścijanskaj.

Apolohietyka Chryścijanskaja, jak i naahul kožnaja inšaja nawuka, maje tak-ža swaju historyju. Pryhlańmasia ciapier chacia nikatorym, bolš wydatnym, punktam taje historyi.

Istnawać Apolohietyka pačynaje adnačasna z pajaŭleńniem u świet nawuki Chrystusawaj. — „*Wo heta jon jość pałożany na znak, katoramu supraciŭlacca buduć*” — pradsказuje ŭ światyni jeruzalimskaj Symeon, trymajučy na rukach swaich Božaje Dzieciatko. — „*Mianie praśledawali i was praśledawać buduć*” — pačwiardžaje paśla sam Chrystus.

Jak i ŭsiudy byŭ jon — toj pačatak „spiarša niewialički ŭ sabie, prosty ŭ swaich formach, na ŭzhlad mała-składny; nia było ŭ jom taho dašpiełaha razwoju siańniašnich časau, ale asnowy, ale plan, prahrama Apolohietyki tam zarysowujucca ŭsłožtaki ŭžo dawoli wyrazna.

Adrazu i žjaŭlajecca pytańnie: chto-ž heta i jak praśledawaŭ chryścijanstwa i jakoj taktyki trymalisia chryścijanie ŭ abaronie prawou swaich? Chto i jak? — U swaim pažyreńni, u swaim razwoju spatkałasia Relihija Chryścijanskaja z dwajakim warožym sabie świetahladam: adzin — heta z boku żydoŭskaha, druhi — z boku rymskaha. I świet żydoŭski i świet rymski pastawili nawaj relihii swajo „veto”, swaju zabaronu.

Žydy nia pryznawali chryścijanstwa, bo ja-no, jak relihija charakteru mižnarodnaha, usie-

świetnaha, jšļa prociũ ichniaha wuzieŋkaha me-  
syjanizmu nacyjanalnaha, katory zamykaũsia ad-  
no ũ miežach żydoũskaha narodu. Ideja Chry-  
stowaja tut rabiła wialikuju rewalucyju, pierawa-  
rot u tahdyšnich paniaćciach, nastrojach żydoũ-  
skich. Jarki kontrast nowaj religii byccam ašała-  
miũ wyšejšuju klasu żydoũskaha hramadzianstwa.  
Udar byũ tak mocny, što faryzej ũ dezoryjenta-  
cyi stracili raũnawahu ducha. U niezrozumiełaj,  
šalonaj haračcy (— „Boža, daruj im, bo nia  
wiedajuć, što robiac!” —) suprociũ usiakaha pa-  
čućcia sprawiadliwašci, prociũ najbolš nawet ele-  
mentarnych wymohaũ u ludzkich adnosinach,  
abychodach, zasudžywajuć na śmierć i zabiwajuć  
Chrystusa. Toje-ž samaje robiac pašla i z pry-  
chilnikami jahonymi.

Waroža tak-ža, tolki pa swojamu, adniašli-  
sia da chryścijanstwa ũrad rymski i hramadzian-  
stwa tahdyšniaha świetu pahanskaha. Urad rym-  
ski spačatku ũwažaũ religiju chryścijanskuju pro-  
sta za niejkuju sektu żydoũskuju, za sprawu  
charaktaru čysta asabista żydoũskaha i dzieła he-  
taha nie prydaawaũ joj specyjalnaj, bolšaj wahi.  
Apostały byli pieršyja, katoryja žwiarnulisia k świe-  
tu pahanskamu, niasučy jamu nowy świetahlad  
religijny. Nastupiła spatkaŋnie, a tut-ža i zma-  
haŋnie praũdy świetłaj, čystaj, praũdy abjaũlenaj  
Synam Božym, z ciomnym časta hłyboka zaka-  
ranielým u dušach ludzkich falšam.

Wyrakčysia swajoj idei Apostały nie mahli.  
Pačałosia zmahaŋnie. Pierad siłaj fizyčnaj chryś-  
cijanie zaniiali stanowišča swajho Boskaha Wu-  
čyciela: paliłasia za wieru kroũ mučanikaũ. Tam

adnak-ža, dzie worah pakryć niejkej sprawiadli-  
waściu chacieŭ swaje pastupki, kali jon šukaŭ  
sposabu prydać im swoj praŭny charakter, tam  
chryścijanie ŭžo nie maŭčali, tam jany adkazy-  
wali, tam baranilisia wyjaśniajučy, apraŭdawajučy  
światahlad swoj relihijny. I hetak zarysowajecca  
ŭ swaich asnaŭnych linijach Apolohietyka Chryś-  
cijanskaja.

Zaraz-ža ŭ pieršych hadoch chryścijanstwa  
wystupaje, jak idejny i bolš wydatny abaronca  
Wiery našaj, sam niadaŭna nawiernieny Žyd z m.  
Tarsu, pašla jon-ža Apostoł Narodaŭ, św. Pawał.  
Jon akazaŭsia najbolš dziejnym, najbolš čynnym  
z pamiž apostałaŭ na hetaj niwie misijanarskaj.  
Žwierniem tut pieradusim uwahu na wiadomyja  
padarožy św. Paŭła pa tahdyšnim świecie  
rymskim. Čuli jaho niewialičkija włoski, mla-  
stečki, harady, adzywaŭsia jon u synaho-  
hach, na placoch, na wulicach, pierad ludź-  
mi wolnymi i nławolnikami, pierad ciomnaj huš-  
čaj narodnaj i pierad wučonymi filozafami, pie-  
rad palitykami, mudrymi i wialikimi hetaha świe-  
tu. Ale dzieby jon nia bywaŭ, z kim ni hawaryŭ,  
a ŭsiudy adno mieŭ na dumcy, ab adnym nie za-  
bywaŭsia nikoli, što jon Apostoł Chrystusa.  
Ziernie ewaneličnaje nios jon i kidaŭ u świat ży-  
doŭski i ŭ świat rymski pahanski. Tolki (i tut  
źwiartajem uwahu na moment apolohietyčny)  
inakš adzywaŭsia Pawał i hawaryŭ da adnych,  
a inakš da druhich. Tam jon wywodzić swaje  
dokazy z Biblijaj u rukach, tutkaj karystajecca  
rozumam čystym adnym, a ŭsiudy razhanlajučy  
husty tuman fałšu i prabiwajučy ŭ dušach ciom-

nych roūnuju darohu dla ŗwietłaj, jasnaj idei Chrystusawaj. Idućy zmahacca z praciūnikam swaim, byccam jamu i kaŷa: *jakim aruŷŷam wajujeŷ, ad hetakaha i zhinieŷ! Prociu ciabie ŷwiarnu twaju Bibliju, prociu ciabie ŷwiarnu twoj rozum!*

Cikawic nas siañnia adnak bolŷ ŷw. Pawał, jak apostał chryŷcijanskaj religii, jak abaronca jaje pierad ŷwietam asabliwa pahanskim, a heta dziela tych pryćyn, ŷto i ciapieraŷni ŷwiet naŷ pieraŷywaje ū swaich adnosinach hramadskich, adnosinach religijnych, ŷmat ćaho padobnaha, amal nia toje samaje, ŷto pieraŷywaŭ i tahdyŷni ŷwiet rymski pahanski. Tut imienna i wyjaūlajeca aktualnaje znaćeñnie ŷw. Paūła, jak apolohieta chryŷcijanskaha.

Apostał Narodaŭ u swajoj pracy misijanarskaj zabycca nia moh i paminuć nia dumaŭ hłaŭnaha horadu hreckaha — Atenaŭ. Ateny — heta byŭ asiarodak, centr swajaćasnej kultury nia tolki adnaho narodu hreckaha, ale naahuł i ūsiaje dziaŷzawy rymskiej. Chacia palityćnaja pieramoha i była pa staranie Rymu i Hrecyja akazałasia padniawolnaj, zatoje kulturna ŷmat pierawyŷała swajho pieramoŷnika i rabiła ad ŷlabie wialiki ūpłyŭ na jaho dalejŷaje uzhadawañnie.

Woŷ-ŷa i baćym Apostała nowaj religii chryŷcijanskaj u ŷłaŭnych Atenach pierad senatam hreckim, hetak zwanym Areopaham, pierad wysokim, kulturnym ŷwietam pahanskim, pierad ludzkim rozumam, ludzkoju wiedaju! Sapaŭdy wialikaje, majestatycznaje spatkañnie! Ewanelija i filozofija!

Padniau wočy Apostal, hlanu kruhom na pradstaŭnikoŭ hreckaha świetu. Jak pačać i što kazać? Ci zrazumiejuć ideju Chrystowu i ci pry-  
muć? Jon-ža ućora chadziŭ pa wulicach, placoch  
Atenaŭ, jon wiedaje dobra, kaho siańnia мае  
pierad saboju, jon paznaŭ i ichnija pohłady reli-  
hijnyja i ichniaje żywćcio, abyčai. Nawuka, mud-  
raść, filozofija hreckaja, zdajecca-ž, nia mieli sa-  
bie roŭnaj u pahanskim kulturnym świcie, a hla-  
nuć, što tut za relihija, što tut za żywćcio! Ach,  
bo rozum i serca ludzkoje, pakinutyja swaim si-  
łam doŭha na dobrej darozie nia ŭstojać, bolš ci  
mienš, a biez padmohi Abjauleńnia Božaha, chi-  
stacca zaŭsiody buduć. I sapraŭdy ŭ Atenach  
pryznawali ŭžo nie adnaho Boha, jak heta wu-  
čyŭ kalś ichni Arystoteles, ale mieli dzie šmat  
jakich. Razumiejecca, što paniaćcie bohstwa tut  
zahubiła swajo praŭdziwaje značeńnie. Światahlad  
relihiyny byŭ miešaninaj časta wielmi niedarečnaj,  
niaskładnaj usialakich i praŭdziwych i fałšywych  
pohladaŭ i najbolš roznych paniaćciaŭ. Ale, pry-  
hladajučysia da światyniaŭ, pamiatnikaŭ, fihuraŭ  
roznych bažkoŭ i herojaŭ, jon zaŭważyŭ adzin  
niejki tajomny aŭtar, na katorym było napisana:  
*Bohu niaznanamu*. Chacieli hetak Ateny, hetak  
dumali dahadzić usim bohstwam i tym, ab kato-  
rych wiedali, ale i tamu, katory mo' dzie i jość,  
tolki dahetul ludziam niaznany. Doŭha ŭhladaŭ-  
sia Apostal na toj aŭtar i napis na jom z praz-  
načeńniem jaho Bohu niaznanamu i думаŭ hly-  
boka, dakul-ža im budzie jon — toj Boh —  
niaznany? „Heta-ž jość żywćcio wiečnaje, kab  
paznali Ciabie Boha Ajca i, katoraha Ty pas-  
łaŭ, Syna“ — praniašlisia ŭ dumkach Apostala

słowy Chrystusa. Pajdu-ž i skažu im, abwiešču, abjaŭlu hetaha „Boha niaznanaha“, Syna Bo-  
žaha, abjaŭlu im nowuju Ewaneliju, pakliču ich  
da wiery Chrystusawaj!

„Bohu niaznanamu!“ — Św. Paweł skary-  
staŭ z hetych sloŭ i ad hetaha-ž pačaŭ swaju  
wialikuju, słaŭnuju pramowu apolohietyčnuju.  
Punkt začepny, punkt lučnaści byŭ wielmi ūdat-  
ny; jon adnačasna pakazywaŭ jasna darohu i da  
pradbačanaŭ mety — da chryścijanstwa. Lohka  
užo było można rabić wywad, što hetym imien-  
na Boham treba zacikawicca, treba tak-ža  
paznać i spoŭnić jahonuju wolu.

Majem tuju pramowu Apostoła chacia karo-  
cieńka zapisanuju ŭ „Dziejach Apostalskich“  
(XVII, 22 — 31).

„Hramadzianie Atenaŭ, — pačaŭ jon pad-  
niaŭšy ruku ŭ wierch, dajučy znak, kab uwažali,—  
z usiaho baču, što wy bolš nabožnyja ad inšych.  
Pryhladajučysia wašym światyniam, ja zaŭważyŭ  
tak-ža aŭtar, na katorym napisana: Bohu nia-  
znanamu. Ot-ža hetaha, katoraha wy nia znaju-  
čy sławicie, ja wam i abjaŭlaju. Boh, katory  
stwaryŭ świet i ūsio, što ŭ jom jość, budučy  
Panam ziamli i nieba, nia żywie ŭ światyniach,  
zroblenych rukami čaławieka, ani karystajecca  
rukami ludzkimi. Jon, što ūsim daje żywicio, što  
ūsio ażyŭlaje, ad adnaho čaławieka — Adama  
wywieŭ uwieś rod ludzki, kab żyŭ pa ūsioj ziamli  
ŭ praznačanych sabie časach i hranicach...  
U jom sapraŭdy my żywiom, kratajemsia  
i jośćmy, hetak, jak nikatoryja z wašych pae-  
taŭ skazali: što my z rodu jahonaha. Dyk

woś-ža, budučy rodam Božym, nia dumajmo, što istota Božaja padobna zołatu ci sierabru, abo kamieniu, katory atrymliwaje swoj wyhlad i wobraz ad mastackaj ruki i wydumki čaławieka. Ale Boh, nje zwažajučy na čas hetakaj ciemnaty, niawiedy, ciapier woś źwiartajecca da ludziej i damahajecca ad usich, kab pakutawali ūsiudy, bo naznačyŭ dzień, u katorym budzie sprawiadliwa sudzić świet cely pry pasiariednictwie adnaho muža, katoraha jon pastanawiŭ i ab katorym usim daŭ wieru, uskrašajučy jaho pa śmierci...”

Pry hetych apošnich sławach zraziŭsia ū Areopahu taki wialiki šum, kryki, naśmieški, što Apostoł musiŭ pierastać hawaryć. Biaskrytyčny heta byŭ šum, pustyja kryki, bo i jak-ža było pratestawać, śpiarša nia wysłuchaŭsy pramowy da kanca, bo-ž ideja chryścijanskaja była dla ich zusim nowaj, dahetul jašče niačuwanaj!

Praŭda, skutak pramowy byŭ niewialički, nawiarnulisia tolki niamnohija, adnak značeńnie jaje ū nawučańni chryścijanskim hłybokaje. Jajna — taja pramowa — heta pieršy, wialiki model Apolohietyki Chryścijanskaj, dzie zwyčajna ūwieś aparat swajačasnej nawuki i razumnaj krytyki jdzie na ūsłuhi praŭdy abjaŭlenaj, na ūsłuhi Ewanelii Chrystusawaj.

Biaručysia z kim wiaści dyskusyju, spor na takuju, ci inšuju temu, pačynać zaŭsiody treba ad niejkaha supolnaha hruntu ūzajemnaha parazumieńnia. Jasna, što hetaha hruntu šukać možna tolki ū pohladach, u paniaćciach našaha praciŭnika i chto-by jon nia byŭ, a ūsio-ž znajści

možam u jahonych nawat najbolš falšywych pierakanańniach njejkija asnowy dobryja, praŭdziwyja. Woš-ža tyja asnowy i pawinny być hetyjnym punktam začepnym. Heta jak-raz my i bačym u pramowie św. Paŭła. Pačynaje jon ad taho, na što jany, Areopah, usie hodziacca, što pryznajuć i żyćciom swaim śćwiardžajuć i što ŭ asnowach swaich jość praŭdziwym, chacia jašče i dalokim da chryścijanskaha świetahladu.

Patreby relihijnaści čaławieku naahuł Apostał Hrekam nie dakazywaje, bo heta było-b lišnim. Jany relihijnymi byli, heta widać z usiaho, tolki relihijnaść ichniaja jšla darohaj falšywjaj. Na heta i zwaračywjaje ŭwahu Apostał.

Haworačy ab „Bohu niaznanym“ što raz bolš wyjaśniaje, kim Jon sapraŭdy jość, što raz bolš rozum ichni ačyščaje z falšywych paniaćciaŭ, nalotu świetu pahanskaha i hetak niezamietna padychodzie aź da samaha chryścijanstwa, jak da mety ŭsiaje swaje dyskusyi. Nia čuwać pakul-što ŭ sławach Apostała, što jon Žyd, što jon chryścijanin, ab Biblii, ab Ewanelii jašče ani ŭspaminaje. Majučy pierad saboju świet pahanski, jon zychodzie na hrunt filozofii čystaha rozumu i adtul užo robić dalejšyja swaje wywady apolohietyčnyja.

Wiedajem, jakija pytańni relihijnyja i ŭ jakoj čarodnaści lohičnaj uchodzjać u skład Apolohietyki Chryścijanskaj: Relihija — Abjauleńnie Božaje — Chrystyjanizm — i Kaścioł Katalicki. Kiniem-ža ciapier wokam z hetaha punktu hleddańnia raz jašče na pramowu św. Paŭła. Nia jdzie ab toje, kab daciahnuć tut usie wywady



Apostała da kanca, nie, my prosta pakazać bolš chočam samuju metodu, sposab apolohietyčnaj henaj dyskusyi.

Relihija — lučnaść čaławieka z Boham. Boh i čaławiek, adno i druhoje paniaćcie mocna chwareła, niadužela ũ relihii pahanskaj. Politeizm (dzie pryznajecca mnoha bahoŭ) i Panteizm (što widzić bohstwa ũ kožnaj rečy) byccam dźwie ciomnyja chmary akružyli i przykryli świet tahdyšni. Woś-ža henyja pradusim tumany i biarec- ca adrazu razahnać Apostoł, kab paśla dać do- stup pramieńniom świetłaj praŭdy Chrystusawaj.

Pačaŭšy ad „Boha niaznanaha“, jon usiudy ũžo hawora ab *adnym* tolki Bohu. J toj Boh jość ad świetu niezaležny, naadwarot, usio istnu- jučaje ad jaho zalečyć, heta Jon, što stwaryŭ i ażyŭlaje świet cely. — Boha paznać moža lohka čaławiek swaim rozumam, bo Jon blizka kožnaha z nas, bo Jahonaja tworčaja siła wyrazna prajaŭ- lajecca ũ cełaj pryrodzie. Chočućy jašče hłybiej wykazać i padčyrknuć falšywaść panteistyčnaha pohladu Hrekaŭ, duža ũdatna wykarystywaje Apostoł wiadomy skaz ichnich paetaŭ: „My wy- chodzim z rodu Božaha“. Wywad lohičny tut jasny: kali my — ludzi — majućy naturu razumnuju i wolnuju, staimo wyšej usłaje pryrody matery- jalnaj, jak-ža tady možna upadobić Boha, ad katoraha rod swoj wywodzim, da niejkej tam fihury, kamienia i dumać, što sapraŭdy niešta boskaje taicca ũ zołacie takoj ci inšaj statui światyniaŭ. Boh tady, jak i my, jość istotaj razu- mnaj, wolnaj, z tej tolki rožnicaj, što biazmiežny ũ swaich daskanalnaściach.

Prociů šowinistycznaha nacyjanalizmu, protiů rasowaj i klasowaj niaroůnašci zakranuů św. Pawał stanowišča hramadzkaje čaławieka, prypaminajučy i wykazywajučy, što ũwieš rod ludzki z adnej krywi wywodzicca i dzieła hetaha ũsie ludzi braty miž saboju.

Skončyůšy, dakazaůšy ũsim niedarečnašć fantastycznaha Olimpu ũ relihijnašci hreckaj, pierachodzie da relihii nowaj, *relihii abjaůlenaj*, da samoha *chryšcijanstwa*.

Ni na-šlepa adnak damahajecca św. Pawał pryniačcia abjaůlenaj relihii chryšcijanskaj—jon paklikajecca, hetak jak i treba pawodle apolohietyki, na cudy i ũspaminaje tut najwialikšy cud z cudaů—heta što Chrystus paůstaů z pamioršych.

Apostał jdzie dalej. Dzieła čaho Syn Boży pryšou na świet? — dzieła zbaůleńnia dušy čaławieka. Što zjaůlajecca pieraškodať hetamu zbaůleńniu? — hrech. Što takaje hrech? — bunt woli ludzkoj protiů Boha. Jak pазbawicca jaho? — treba pawiarnuć, skirawać wolu nazad k Bohu, treba pieraprasić, kajacca, pakutawać. Kali čhto hetaha nia zrobie, taho čakaje sud.

Zašumieů Areopah. Pakul była hutarka ab čystaj teoryi, ab adnym nawučnym razwažañni, usio, zdawałasia, jšto dobra, słuchali; kali-ž staů damahacca życciowaj sprawozdačy, — adrazu adwiarnulisia. A Pawał nia byů-by Apostał, kab nie dawioů swajej apolohietyki da wiery, da łaski Chrystowaj. Bo najwyšejšy punkt, najbolšaja daskanalnašć čaławieka—heta jahonaja dabrata, maralnašć; jana zawiarsaje ũsio. Ale maralnašć heta achwiara dušy. Wo dzie razwiazka taje

opozycji. I peŭna-ŝ, niama-ŝ sumniwu, ŝto kab relihija chryŝcijanskaja spyniaŝasia tolki na Symboli wiery, kab nie padychodziŝa da duŝy čaŝawieka adnačasna i z Dekaloham (z prykazaniami Boŝymi), nia mieŝa-b tady stolki waroŝych adnosinaŭ, skolki zaŭsiody ich maje. Bo maralnaŝć — achwiara, a achwiara — ciarpieńnie, ciarpienia-ŝ, jak wiedama, natura nia lubić.

Znajŝlistia ŭsio-ŝ taki ludzi dobrej woli i pamiz Areopaham, ŝto nie staŭlali ŭ duŝach swaich pieraŝkody łascy Boŝaj, ŝto zrazumieli, nawiarulisia i pryznali wieru chryŝcijanskaju.

Hetym i kančajem karocieńki pierahlad apolohietyčny pramowy św. Paŭła.

U ŝled za Apostaham narodaŭ pojduć u daŝlejŝaj historyi i druhija apolohiety chryŝcijanskija. Buduć Justyny, buduć Tertuljany, Kwadraty, Arystydy, Klemensy, Oryginesy, katoryja, majućy za saboj pryhoŝy prykłađ Apostah, padymuć adwaŝna ŝciah praŭdy dzieŝa abarony Chryŝtowaj wiery protiŭ usiaŝakich zakidaŭ swajho času.

Apolohietyka — kaŝam—dahŝadaje, ŝcieraŝe, baronić skarbu wiery naŝaj. Toj skarb—heta nawuka ludziam abjaŭlena Chryŝtusam, toj skarb—heta ŭreŝcie łaska Boŝaja ŭ sakramentach ŝwiatych nam pakinutaja, dziakujućy katoraj čaŝawiek moŝa i ŝyć sapraŭdy pachryŝcijansku, a paŝla zyŝoŭŝy sa ŝwietu atrymać toje, ŝto jamu najwaŝniejŝaje — zbaŭleńnie, ŝčaŝcie wiečnaŝe. Nia budziem tut zatrymowywacca nad henym skarbam, nia budziem razhŝadac padrabiaŝna ŝmiestu jahonaha, ani historyi, ci jak kaŝuc ewolucyi paasobnych dohmataŭ; heta pytańni naleŝaćyja da

Dohmatyki, a my zajmajemsia pokul-što samaj tolki Apolohietykaj.

Można mieć skarb i karystacca spakojna im, jak swajeju ŭłasnaściu, nia znajučy niskul nijakaj niebiaspieki. Ale što, kali nistul-nizhetul zjawicca konkurencyja, zjawiacca ludzi, katoryja zadumali zaŭładać dabrom našym i ŭžo-užo padychodziać, padstupajuć, wyciahiwajuć ruki, kab adniać usio ad nas i sabie pryswoić? Što-ż robim my tady? Ścierażemsia, jak možam, baronimsia. A adniać ad nas našu majemaść mohuć dwajakim sposabam: siłaj i prawam. Mohuć zrabić napad, pieramahčy nas fizyčna, a mohuć dakumentalna, usialakimi dokazami pierakanać nas, ci adpawiednyja ŭłady, sud, što my musim ustupić, zrakčysia swaich prawoŭ na karyść kahości druhoha. Na siłu—u mieru mahčymaści našaj—adkazywajem siłaj, a na padychod biaspraŭny, dzie padminowujecca niesprawiadliwa tytuł našaha ŭładańnia, šukajem adpawiednych dakumentaŭ, katoryja mahli-b jasna wykazać prawy našyja, jak zusim peŭnyja, pryznać za nami praŭny tytuł našaha ŭładańnia.

Chryścijanie baranić fizyčna swajho skarbu wiery, naahuł kažučy, nia bralisia „Nia bojciesia tych, katoryja zabiwajuć cieła“...—Siła fizyčna — heta jašče nie piaramoha, bo duch jaje nie baicca. Nia toj pieramożnik, što kajdany nakładaje, ci żyćcia pazbaŭlaje, u hetakich sprawach piaramahaje toj, što dziela idej, dziela świataści swaich pierakanańniaŭ znios roznyja ździeki, chacia-by i śmierć samuju. Woś-ža i Apolohietyka nia što inšaje i wykazywaje, jak tol-

ki imienna toj praŭny tytuł, dzieła katoraha wierra chryścijanskaja i jość i sapraŭdy być pawinna majemaściu, skarbam kožnaj dušy čaławieka.

Jak-ža, ciapier spytajemsia, farmawaŭsia toj tytuł, jakim byŭ—inšymi sławami kažučy—razwoj našaj Apolohietyki Chryścijanskaj u praciahu historyi? Kažam, što Apolohietyka jość abaronaj wiery i zhetul mahło-b kamu zdawacca, što tolki baroniačysia pierad napadami, twaryła jana swaju budoŭlu, a tymčasam nie zaŭsiody hetak. Chryścijanstwa časta wystupała pieršym, časta samo wyklikała, byccam prawakujučy, swajho praciŭnika, a heta jano rabić nawat i musila, bo taki ŭžo impuls jamu byŭ ułożany, nakinuty samym Chrystusam: *„Idučy na świat cely, wuŭcyte ŭsiech“*.

U pieršaj čaradzie, jak wiedajem, spatkałasia tut prapahanda chryścijanskaja z żydoŭskim i hrecka-rymskim światam pahanskim. I što-ž, ci možna było ziernie ewaneličnaje, ŭžo tak adrazu i siejać u dušy henyja? Nie. Čamu? Niaŭžo-ž Biblija (Stary Testament) u relihijnym światahładzie żydoŭskim nia była padhatoŭkaj da Ewanelii, da Nowaha Testamentu, niaŭžo-ž filozofija, wieda ludzkoha rozumu u niečym moža supraciŭlacca wiery chryścijanskaj? Nie—i Biblija i filozofija nia suplarečnaść znachodziać u Nowym Abjaŭleńni Bożym, ale swajo tolki dapaŭnieńnie. A ŭsiož-taki skolki kaštawała zmahańnia, achwiar, kab nawiazać zusim narmalnuju, zdajecca, lučnaść adnoha z druhim, nowaj relihii abjaŭlenaj z Biblijaj i filozofijaj!

Chryścijanstwa musila—heta reč zusim patrebnaja i zrazumiełaja — lehitymawacca pierad

adnym i druhim, dakazywać, što jano imienna ũ ewolucyjnym paradku idej religijnej u historyi świetu zjaŭlajecca z woli Bożaj niečym nieabchodnym, ničym niezastupnym čaławieku, što jano dawiaršaje, dapaŭniaje i religiju naturalnuju (filozofija) i dahetul abjaŭlenuju narodu żydoŭskamu (Biblija). Chryścijanstwa musiała tut wykażać jasna i ćwiorda, što jano maje poŭny, praŭny tytuł—i tolki jano, a nichto inšy—da henaha skarbu wiery, katory adzin dać moža čaławieku mahčymaść spoŭnić wolu Božuju i dawiaści jaho praz heta da naležnaj jamu daskanalnaści.—Woś dzie zawiazka Apolohietyki.

Ale taja lehitymacyja, toje apraŭdawaŭnie pryjmaje adrazu polemičny, wostra sprečny charakter. Pytajemsia iznoŭ, dzie-ž pryčyna hetaha? Bo Biblija ũžo nia Biblija, filozofija ũžo nia filozofija. Biblija pryniała wopratku daloka idučych ad praŭdy pohladaŭ, toje-ž samaje i filozofija. Chto-ž tut prytumaniŭ adno i druhoje?—Čaławiek. Čamu hetak zrabiŭ jon?—Na toje złažyli-sia roznyja pryčyny. Tut možna było-b zrabić cikawy dawoli dośled hetakaha ideolohičnaha pierawarotu ci atumanieŭnia, my adnak nad im clapier zatrymowywacca daŭžej nia budziem.

Jasna samo pa sabie, što kab nawiazać lučnaść Ewanelii z Biblijaj, ci filozofijaj, pierš treba było Apostalam razwiejać, razahnać ciomnyja tumany falšu, treba było znieści, sčyścić toj nipatrebny, škodny nalot, katory dzie-nia-dzie dawoli hustym nawať słojem przykrywaŭ Bibliju i filozofiju. Zakaraniety hłyboka falš nie paddawaŭsia adnak hetak lohka; adpor, reakcyja byli niaŭchil-

ny. Taja reakcyja tym bolš była wostraj, što jšło tut nie ab jakuju-niebudź ideju, ale ab tuju, na katoraj apirajecca ũwieš psychičny, duchowy nastroj čaławieka, ab tuju ideju, katoraja dasiahaje najbolš tajomnych, najbolš hłybokich asnowaŭ dušy ludzkoj. Zrazumiełaja tady reč, što Apolohietyka ũkłada jecca, farmujecca — jak bačym—zaležna i ad takich ci inšych pieraškodaŭ, z katorymi spatykałasia ũ swaim pašyreŭni wiera chryścijanskaja. Peŭna-ž, buduć pašla i napady warožyja, užo ni adzin adpor, ni adna reakcyja, buduć šukać sposabaŭ, kab wykasawać zusim z žyćcia relihiju chryścijanskuju i tady, ratujučysia ad śmierci, a chacia-by i ad kryŭdy balučaj, wystupić Apolohietyka ũžo farmalna ũ abaronie wier i budzie hetakim čynam — zaležna ad tych rozných faktaraŭ histaryčnych—razwiwać i ũzmacowywać swajo stanowišča adnosna dawieranaha sabie skarbu.

Uchodziačy ũ historyju Apolohietyki, my adnak abmiežym swaju ũwahu — jak i wyšej było skazana—da niekatorych tolki jaje punktaŭ. Kiniem bolš wokam ahulna na razwoj Apolohietyki, a tolki dzie-nia-dzie dzieła lepšaha zrazumieńnia chodu ewolucyjnaha pakažam na jašniejšyja, wydatniejšyja linii ũ jaje arhanizawanym stroju.

Prapuskajem tut historyju Apolohietyki naskolki jana farmawałasia ũ zmahańni z świetahladam żydoŭskim. Nia ũchodzim u paasobnyja punkty sprečnyja i nie zatrymliwajemsia nad dakumentami pakinutymi nam u pišmach nikato ych Apostalaŭ, asabliwa św. Paŭła (Pišmo da Žydoŭ). Usio heta biazumoŭna reč cikawaja, ale

zawiała-b nas mo' nadta daloka. My pastanawili dać pohlad na Apolohietyku Chryścijanskiju ũ ja-je ahulnym paniaćci i historyi i dziela hetaha pytaŋni ũžo bolš specyjalnyja, adumysłowyja ad-syłaajem na dryhoje asobnaje miesca. Tym bolš, što polemika z Žydami była niadoŭhaja i nia mieła sama pa sabie hłybiejšaha ũpływu na da-lejšaje żywćcio chryścijanstwa. Žydy adrazu ad-niašlisia waroža da Ewanelii, adrazu pierahara-dzili joj dostup u świet svoj nacyjanalna-relihi-jny, tak što pašla pieršych sprobaŭ ũžo jak-by i nia bačym macniejšaj fermentacyi idei chryści-janskaj u ich łonie. Aproč hetaha, fatalny 70-ty hod prynosić im niaščaćcie wialikaje (hinie Jero-zolima), adtul hubiać ũžo da rešty swaju sama-stojnaść narodnuju i pierastajuć mieć hołas hra-madzka dziaŕžaŭny.

A zatym uwieś punkt waškaści prapahandy i żywćcia chryścijanskaha pierachodzić na świet hrecka-rymski. Ale i tutaka my nie pradstaŭlajem u cełaści apolohietyčnaj dziejnaści Apostalaŭ. Za-trymalisia my nad adnym, nad Paŭlam i to čast-kowa, biaručy tolki jahony wystup pierad Areopa-ham u Atenach.

Hetakim sposabam, hetakaj metodaj adkry-wajem darohu i ũ dalejšuju historyju i pojdziem tudy śladzić za razwojem Apolohietyki ũ zwiazku z takimi, ci inšymi prajawami żywćcia ludzkoha. Ale pierš, jak raźwierniem karty dalejšaj henaj historyi, adznačym dziela lepšaha wyjaśnieńnia tut roli Apolohietyki, nikatoryja dawoli wažnyja spaściarohi ahulnaha charakteru. Pomnić treba, što religija chryścijanskaja, uchodziačy ũ świet,



mieła swajej metaj zdabyć sabie čaławieka nie ũ niejkim tolki kirunku adnym, skažam, pali-tyčnym, nawukowym ci artystyčnym—nie, relihija zdabyć imknułasja cełaha čaławieka, zaŭładać cełaj jaho istotaj, abasnawać na swaich prawach usio žyćcio jaho i asabistaje i hramadzkuje. Nia-lohkaja była zadača, tym bolš, što nieprzyjacieli rodu ludzkoha nia pierastawaŭ falšam, manoj usialakaj, roznymi intryhami, a nawet krywawym prašledam padtrymliwać u dušach nie chryścijan-skich opozyciju da Nowaj Relihii.

Zdarałasja časta, što ũžo i pryniatyja ũ ło-na chryścijanstwa asoby i jany swaimi niezdarowymi pahladami wyklikali patrebu rašučaj reakcyi z boku Kaścioła. Heta byli herezyi. Wystupali jany, praŭda, prociŭ dohmataŭ wiery, adnak biez Apolohietyki nie abyšłosia i tut, bo ũ kancy-kancoŭ usia sprawa zwodziłasja da niedawierja samomu Kaściołu, jak instytucyi Božaj, jak fir-mie naskroš sprawiadliwaj, prachowujučaj u sabie nawuku abjaŭlenuju. Adłučajučysia, adpadajučy ad Kaścioła, heretyki zajmali adnosna jaho sta-nowišča tych, što dzieła takich, ci inšych pryčyn jašče nie dajšli da zrazumieńnia praŭdziwašci ja-ho, Kaścioła, i stajać ad Rymu, skały Piatrowaj daloka. Zrazumiela, čamu prociŭ herezyjaŭ swaje dokazy wyjaŭlać mahła Dohmatyka, jak nawuka, ale mahła paswojmu tak-ža i Apolohietyka.

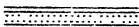
Nad paasobnymi herezujami zatrymowywaca tut nia budziem. Adznačym tolki toje, što asabliwa pajaŭleńniu herezyjaŭ spryjała, dzieła čaho mnohija chryścijanie ũtrymacca pad aŭto-rytetam, pad pawahaj Kaścioła nie mahli i ad

jaho adpadali. Winoj hetaha niekatoryja paniaćcia niazhodnyja z praŭdaj, a ŭniesienyja niezamietna ŭ chryścijanstwa z daŭniejšaj jakoj-niebudź relihii — żydoŭskaj ci pahanskaj. Tyja paniaćcia mielisia złučycca ŭ niejkej zhodnaj całaści z pohladami chryścijanskimi, ale faktyčna wyklikali adno tolki zabureńnie ideolohičnaje i ŭ kancy prajaŭlalisia hetak, jak taŭ i spadziawacca možna było — u formach zusim sprečnych z nawukaj chryścijanskaj. A ŭsio heta świedčyć i hawora ab tym, što padhatoŭka da nowaj relihii była tam niaŭdolnaja, słabaja, što hetakim ludziam Apolohietyka jašče wielmi była patrebnaj, što jany zachutka, za-pašpiešna ŭwajšli ŭ relihiju chryścijanskuju.

Zdarałasja i hetak, što henyja niedamahaŭni apolohietyčnyja mo' nia byli tak wialikimi, kab mahli samyja pa sabie ŭniaści razłom i niazhodu, ale ŭsio-ž-taki źjaŭlalisia niebiaspiečnymi ŭ nastupstawch swaich dalejšych. I woś Apolohietyka, jak dobry wartaŭničy dawieranaha sabie skarbu, i na hetyja słabaści znachodziła adpawiednyja ŭzmacniajučyja leki, kab niejak ustrymać chwastu i nie dapuścić joj raźwicca, dy pierajści ŭ niešta sapraŭdy niebiaspiečna. Mała hetaha, bywaje, što prazornaja Apolohietyka, pradbačučy ŭsiałakija mahčymaści, užo nie čakaje faktčnaha źjaŭleńnia niejkej supiarečnaści, ale napierad zabiaspiečywasja siabie ad warožych padychodaŭ u mieru sił i świedamaści swajoj abaronnaj.

I hetakim čynam Apolohietyka razwiłasja, stałasja sapraŭdy nawukaj. Majučy metu wysokuju, metu paważnuju—służeńnie praŭdzie—jana planowa, systematyčna na swaich ułasnych asno-

wach budawała ů dušach ludzkich, u ichnich  
plerakanańniach — zaležna ad unutranych warun-  
kaů i wonkawych abstawin histaryčnych — tuju  
mocnuju čwiardyniu, dzie i začyniałasja i spa-  
kojna prachowywałasja Abjaŭlenaja Chrystusam  
Praŭda.



## Apolohietyka ũ adnosinach dziarżawy rym- skaj da chryścijanstwa.

Pakazaŭšy ahulnyja linii razwoju Apolohietyki Chryścijanskaj, piarojdzjem ciapier bliżej da samaha żyćcia i pabačym, u jakich warunkach, u jakich histaryčnych abstawinanach pryjmała jana - Apolohetyka - swaje ewolucyjnyja fazy, swaje prahresyŭnyja źmieny. Pierakidajučy punkt waškaści ũ pačatkowym razwoju Apolohetyki na świet hrecka - rymski, woš-ža i adkryjem, imienna historyju rymskaj dziarżawy i pryhlodziŭsia tamu šyrokamu, padčas wielmi burliwamu moru, na katoraje wypłyła sprawa relihii hryścijanskaj.

Świet rymski, ab katorym haworym, heta ũžo nia była niajkaja blazformiennaja, mała wyraznaja, chaotyčnaja masa; jon byŭ kulturna zarhanizawany, tam i ũ asnowach praŭnych i ũ cełym stroju administracyjnym, uwa ũsiech halinach hramadzkaŭ żyćcia istnawaŭ hłyboka abdumany paradak. Praŭda, kipiela i ũ jom ad roznaj fermentacyi ũsialakich pohladaŭ, imknieńniaŭ časta mo' rewolucyjnaha nawat charakteru, nieadnolkawyja byli nastroi relichijnyja, socyjalnyja, palityčnyja, ale, nia hledziačy na tuju rozna-jakaść, usiož-taki dziarżawa, jak celaść, trymała-sia dawoli silna. Praktyčny rozum rymski ũmieŭ i ćwiorda abasnawać żywicio hramadzkaŭ, ũmieŭ paswojmu i kirawać im naležna. Słowam, dziarżawa rymskaja była mahutnaj, wialikaj

adzinkaj, jurydyčna ščylna zarhanizawanaj i kulturna ўźniesenaj na wyšyniu paważnuju.

U hetaki wo świet prychodzie, źjaŭlajecca nowaja ideja chryścijanskaja. Prychodzie jana z dalokaj prawincyi zabranaj, ad niejka niaščasnaha, padniawolnaha narodu żydoŭskaha. Kinuŭ jaje ũ świet biedny, prosty čaławiek, Chrystus. Jon-ža, dzieła swajoj idei zasudžany na śmierć, hinie haniebna na kryży. Niekulki prychilnikaŭ jahonych Apostalaŭ—heta ũsio ludzi tak-ža prostyja, biednyja sialanie, rybaki. Samaja-ž nawuka zdajecca bolš niejkaja fantazija, jak filozofična abdumanaja systema, bez statutu, bez parahrafaŭ. Čiažka i padumać, kab heta nowaja ideja, što niby słabieńkaja zorka ũzyjšła nad starym świetam rymskim, kab jana jasnaściu swajej mahła aharnuć, pieraniać naskroź usiu dziaŕżawu, dy zdabyć kaliś u joj panujučaje stanowišča. A adnak miełasia jana byccam toj kwas, ab katorym hawora Chrystus u prypowieści, praniknuć u hłybiniu życia ludzkoha aź da samoha dna, tam być i dakanać upływam swaim, *kab sfermentawata-sia, zakisła, skwaśnieta ũsio*. ũsio mieła być achryščanym, uchrystyjanizawanym, usio życie čaławieka i asabistaje i hramadzkae i dziaŕžaŭnaje, ništo nie mahło, nie pawinna było astacca za miežami upływu chryścijanskaha.

Jak ni paważnaja, jak ni čiažkaja zadača nowaj relihii, a wypaŭnić jana blarecca z čwierdaj wieraj u swaju ũsiož-taki pieramohu. Adnoha tolki choča, adnoha žadaje — swabody! Ziernie ewanhieličnaje życciowuju siłu samo ũ sabie ma-

je, tolki pazwolcie jamu ũpaŝci na adpawiednuju niwu, ni rabiecie, ni ŝtaŭlajcie jamu pieraškody, a jano razaŭjecca, dojdzie da razrostu, da ras-  
 ćwietu i daŝć u kancy wypład naleŝny. Chrysty-  
 janizm nie damahajecca zwonku specyjalnaj sa-  
 bie padmohi, jon sam zmoŝa i zasiejacca ũ du-  
 ŝach ludzkich i razraŝcisia ũwa ũsich ichnich ŝyć-  
 ciowych prajawach. Bo i jak-ŝa inakŝ, kali jon  
 niasie im ideał Praŭdy, Dabra, Charastwa, a na  
 heta ũsio ci-ŝ moŝa čaławieča duŝa nie adhuk-  
 nucca? Dadać jaŝće treba, ŝto siła chrystyjaniz-  
 mu nia tolki adno ũ tym, ŝto ŝwiecić jasnymi  
 pramieńnikami pryhoŝych idejaŭ,—jon siahaje hły-  
 bieŝ u duŝu ludzkuju, jon unutranna, ŝyćciowa  
 ũzmacniaje jaje ũ imknieńni da henych ideałaŭ,  
 dajučy joj tut padmohu nadpryrodnuju, łasku Bo-  
 ŝuju, a praz toje i tytuł da ŝdzieŝnieńnia apoŝ-  
 niaŝ, najwyŝejŝaj mety čaławieka — da karystań-  
 nia kaliŝ bahactwam Boŝym, samym Boham  
 u ŝyćci wiečnym.

Adno swabody, dajcie swabody! A tymča-  
 sam, dzie nia hłanieŝ, skolki ũsialakich najbołŝ  
 roznych pieraškodaŭ i z boku filozofična-relihij-  
 naha i z boku palityčnaha! Konkurencyi filozofič-  
 na-relihijnaj chryŝcijanŝtwa nie bajałasia; jano  
 čuła za saboj wialikuju siłu, siłu praŭdy i ŝwia-  
 taŝci, pierad katorymi ũsio fałŝywaje, usio złoje  
 raniej ci paŝniej a ũstupić musić. Ŝiernie praŭ-  
 dy Boŝaj, padajučy ũ niwu duŝ ludzkich, zapu-  
 skała swaje tam kareńčyki i pryjmajučysia pry-  
 swaiwała sabie nieŝta z tej niwy, uzmacniajučy  
 hetak swajo ũ joj panawańnie. Praŭda, ŝto prac-  
 ces henaj fermentacyi byŭ rozny, zaleŝna ad ča-

ławieka, ad jahonaj ideolohii papieredniaj, jahonaha charakteru, roznych abstawn żyćcia praktyčnaha; zmahańnie padčas było wialikaje, adnak siła żyćcia nowaha nadprzyrodnaha jšla ūšciaž napierad darohaj biazupynnaj pieramohi. U dušach rabiŭsia pieralom, u zmahańni wyjaŭlałasja tworčaja, życiowaja siła Ewanelii Hetak i ū poli zasiejany, skolki niezamietnaj ludzkomu woku prajaŭlajecca enerhiil Raślinka rwiecca na świet Boży, da jasnaha, ciepłaha sonca, damahajecca prawoŭ swaich i zdabywaje ich siłaj swajho impulsu życiowaha.

Ideja chryścijanskaja skora pierachodzie ūžo na šyrejšuju arenu żyćcia ludzkoha. Zmahańnie nia tolki adbywajecca na niwie pašobnych duš, jano pryjmaje charakter šyrejšy, hramadzki. Apinija ū hramadzianstwie załamałasja: adnyja stali za chryścijanstwam, druhija prociŭ jaho. Nas ciekawić ciapier adnak ni aby-jaki-niebudź hołas hramadzki, my wiedać chočam, što kaža adnosna nowaj idei relihijnej aficyjalna sama Dżarżawa Rymaskaja. A adzywajecca jana wo hetak—ćwierda, rašuča: istnawać u mieżach maich nia maješ prawa, a kali-b zadumała żyć biaspraŭna—sudzić, karać budu ahniom i miačom!

Razhledzim-ža choć karocieńka — z punktu našaha apolohietyčnaha — historyju krywawaha praśledu chryścijanstwa. Hałoŭnyja pytańni źwierniem tut u bok chryścijanskich abaroncaŭ wiery: jakoje jany padčas praśledu zaniali stanowišča, jak padychodzili ū abaronie światych swaich ideałaŭ da warožych zakidaŭ praciŭnika, jak budawali, uzmacowywali abaronnyja mury Apolo-

hietyki Chryścijanskaj, jak zabiaspiečywali istnawaŭnie Praudy Božaj u dušach ludzkich.

Jak užo my adznačyli wyšej, Rym dobra ni raźbiraŭsia spačatku ũ tym, što takaje chrystyjanizm, uwažaŭ jaho za niejkuju żydoŭskuju relijnuju sektu, nia majučuju adnak u sabie ničoha wyrazna procidziaržaŭnaha, rewalucyjnaha. I praŭda, kali Halijonu, staraście rymŭskamu ũ Achaj, Žydy prywiali Paŭła (Apostała) na sud, zakidajučy jamu, što jon nahawarywaje ludziej chwalić Boha inakš, jak heta jany robiać i jak na toje rymŭskaje prawa pazwalała, adkazaŭ Halijon: „kab heta jšło sapraŭdy ab niejkaŭbie biaspraŭje, abo jakuju kryŭdu paważnuju, ja-by was padtrymaŭ, ale kali jdzie hutarka ab słowach, imionach, dy ab zakonie wašym, dyk dumajcie-ž sami, hetakich spraŭ sudzić ja nia budu“. (Dz. Ap. XVIII, 12 — 15). Zrazumieŭ starasta, što tut abrachunki asabista żydoŭskaha charaktaru i što jaho — starastu — jak kališ zrabili z Piłatam, chočuć tolki wykarystać Žydy dziela swaich metaŭ. Heta świedčyć, što chryścijanŭstwu, jak takomu, starasta rymŭski z punktu dziaržaŭnaha nia prydaŭ specyjalnaha značeńnia. Paćwiardžajuć toje-ž samaje i inšyja fakty. Kali Žydy z chryścijanami (z Žydoŭ nawiernymi) swaŭmi haračymi sporami užo za-šmat rabili šumu na placoch, na wulicach Rymu, imperatar Klaŭdy (50 h.) prykazywaje ũsich biez razboru vyhnać z horadu. Pakidaje tady i św. Piotra svoj Rym, pakidaje adnak nie jak chryścijanin, ale jak toj, što naležaŭ u paniaćciach ułady rymŭskaj da niespakojnych žycharoŭ stalicy. He-



tak, adznačajem, było tolki spačatku, pašla pa-  
bačym—budzie inakš, tam užo wyrazna adrožnić  
adnych ad druhich — Žydoŭ ad chryścijan.

Ale što bolš,—Urad Rymski nia tolki jašče  
nie prašleduje chryścijanstwa, a bywali zdareńni,  
što pakryŭdžanych chryścijan u imia sprawiadli-  
waści braŭ pad swaju apieku, abaronu. Čytajem  
u Dziejach Apostalskich, jak Zydy abwinawačy-  
wajuć taho-ž Paŭła Apostala pierad inšymi nika-  
torymi pradstaŭnikami ŭradu rymskaha, ale ūsio  
na adno wychodzie: — urad rymski ničoha škod-  
naha ahulnamu paradku dziaržaŭnamu ū chryści-  
janstwie nia bačyć, a biaz winy, kryŭdy nikomu  
ciarpieć nie pazwalaje. — „Znajšli my hetaha  
zaraźliwaha čaławieka — kažuć Žydy pierad sta-  
rastaj Feliksam, — katory wyklikaje bunty, raz-  
ruchi pami-ž usimi Žydami pa świcie cełym,  
prawadyra ruchu sekty Nazarejčykaŭ (heta zna-  
ča Chryścijan)..., katoraha my zławiŭšy chacieli  
asudzić pawodle našaha zakonu, ale nadyjšoušy  
pałkoŭnik (rymski) Lizyjaš siłaj wyrwaŭ jaho  
z ruk našych, prykazywajučy tym, što jaho abwi-  
niajuć, k’tabie pryjści“. (XXIV, 5 — 7). I što-ž,  
jak Feliks, tak i nastupnik jaho Festus, jak i ka-  
liś Piłat u sprawie Chrystusa, apyniajucca zaŭ-  
siody ū hetakich zdareńniach u niekaj prykraj  
sytuacyi, stajuć miž ahniom i połymiem, miž na-  
poram żydoŭskim i hołasam swajho sumleńnia, pa-  
čućciom sprawiadliwaści. Jak kaliś Piłat, kab  
wyrwacca z henaj situacyi, adsyłaje Chrystusa  
na sud da Heroda, tak i Festus, kab pazbycca  
Paŭła, addać choča jaho pad sud Žydom u Je-  
rozolimie. Pawał, bajučysia być wydanym na nie-

sprawiażliwy sud żydoŭski, apeluje — jak hrãmadzianin rymski — da Cezara (byŭ im tady Neron, 60 h.), choča być sudžanym u Rymie.

Ale adsyłajučy pãdsudnaha da Cezara, treba-ŝ było wykazać chacia ũ ahulnych linijach winu jaho i woś Festus pierad karalom Ahrypaj, byccam pierad ekspertam (bo Ahrypa znaŭsia dobra na wiery żydoŭskaj) choča prawieści patrebna je śledstwa.— Ja nie znachodžu ničoha—ka-ŝa Festus — ŝto-b jon zrabiŭ hodnaha śmierci, ale kali sam zaapelawaŭ da Cezara, dyk ja i ra-ŝyŭ pasłać jaho. Adnak nia maju ničoha peŭnaha ab im napisać majmu panu (cezaru), dzieła hetaha prywiou jaho da was, a najbolš da ciabie, karol Ahrypa, kab dapytaŭŝy jaho, moh ja ŝto pisać. Bo wyhlada je nierazumnym pasłać wiaźnia, a nia wykazać winy jaho.” (XXV,25-27.) Pawał raskazywaje tut usio ab sabie padrabiaźna, wyjaŭlaje ŝčyra, adkryta ideolohiju swaju chryścijanskuju i nia taić, ŝto chryścijanstwa prarywaje hranicy nacyjanalizmu żydoŭskaha i jdzie da ũsich narodaŭ, aharnuć maje ŝwiet ceły. Festus nia moh uciamić wysokich, tajomnych niekatorych pahladaŭ chryścijanstwa, np. ab wartaści ciarpieñnia, uskraŝeñni pamiorŝych; u hetym jon wi-dzieŭ raŝŭmieľuju tolki fantaziju Paŭła, dy bolš ničoha. Ahrypa biazumoŭna zrazumieŭ bolš i prysľuchowujučysia, unikajučy ũ wywady Apostala dakinuŭ mo’ z niejkaj lohkej ironijaj: „Amal ŝto nie nahaworyŝ mianie, kab i ja staŭsia chryścijaninam.” A Pawał jamu: „Źadaju ad Boha, kab... nia tolki ty, ale i ũsie hetakimi stalisia, jakim i ja jość.” A adyŝoŭŝy ũ staranu karol Ah-

rypa i Festus hawaryli miž saboj, „što hety čaławiek ničoha hodnaha śmierci, abo wiaźnicy nia. ŭčyniũ i jon moh-by być zwolnienym, kab byũ nie apelawaũ da cezara.“ (Dz. Ap. XXVI. 24-32.)

Pawał u Rymie. — „I żyũ Pawał praz dwa hady ŭ swaim naniatym domie i pryjmaũ usich, katoryja prychodzili da jaho... nawučajučy ab Chrystusie z poũnaj biaspiečnaściu, biez zabarony“ (XXVIII, 30-31.) Iŭci musiũ jon na sud, musiũ stawicca pierad cezaram, kali nie asabista prad im, tady pierad trybunałam cezarskim; sprawa abwinawačańnia była razhledžana tak, jak hetaha wymahała prawa rymskaje. I što-ž, atrymaũ poũnuju swabodu, byũ zwolnieny, zwolnieny, rozumiejecca, nia dzieła specyjalnaj pryčilnaści ŭradu rymskaha da chryścijanstwa, ale tamu, što ŭ nowaj relihii zakon rymski ničoha błałahoha z punktu swajho dziaŭžaũnaha znajŭci nie znajšoũ.

Pabačym adnak, što hena ciarpimaŭć relihii chryścijanskaj skora pieramienicca i piarojdzie ŭ dzikaju nienawiŭć.

## II.

19 lipnia 64 h. zahareŭsia Rym. Pażar byŭ wialiki, niaščaćcie strašennaje, jakoha Rym jašče nia bačyŭ. Pa nikatorych znakach sudzić možna byŭło, što pryčynaj hetaha zjawišča jość niejkaja tajomnaja ruka. Pašli dumki, dahadki ŭsialakija. Narod zapadozryŭ samoha cezara Nerona, katory mieŭsia heta zrabić dzieła swaich roznych fantastycznych planaŭ. Być asudżanym narodom, dy jašče ŭ takich abstawinach, reč niebiaspiečnaja, strašnaja nawat tronu cezarskamu. Treba byŭło adwiarnuć ad siabie wočy poŭnyja pomsty pakryŭdżanaha narodu, ale kudy i na kaho? Los hniewu i pomsty padaje na chryścijan.

Razumiejecca, što dzie, jak kažuć, złość spyniajuć, tam dastajecca časta i ludziom niawinym, ale čamu-ż imienna chryścijanie, a nia chto inšy, čamu, skażam, Żydy, hety znenawidżany ŭ Rymlan narod, čamu, zdajecca, jany astalisia tut niezakranutymi buraj prašledu? Wučonyja historyki ŭ swaich došledach hetaha paważnaha pytańnia jduć roznymi darohami. Adnak bolšaść, a z imi i hetakija historyki (nie-katalickija), jak Renan (francuz) i Harnak (niemiec), uważajuć, što cezara nawiali na takuju dumku żydy. I heta wielmi mahčymaja reč, kali ŭspomnim ab tym zmahańni, ab tej nienawiści, jakuju jany wykazali prociŭ chryścijan.

I woś raptam zahawaryli ŭsie ab chryścijanach. Narodnaja fantazyja pad upływam roz-

ných wiestak zrabiła z ich niešta nialudzkuje. Pačalisia aryšty i šmiarotnyja, strašnyja ekzekucyi (wykanaŋni) prysudu. Nie pamahła adnak kroŭ niawinna zasudžanych, nie ūratawaŭ siabie Neron. Praz dzikuju haračku krywawaha prašledu siut-tut prabiwalisia i ćwiarozyja dumki: niaŭžo-ž sprawiadliwa chryścijanie zasłużyli na hetakaje ciarpieńnie?... Pad naporam niezahas-šych warožych nastrojaŭ Neron kańčaje sumna žyćcio swajo—hinie samahubstwam.

Dzie-ž abaroncy chryścijanstwa, dzie apolohiety? — Ich nia čutno tut. Bo jak-ža było adzywacca, kali bura prašledu niasłasia šumna nia siłaj pierakanaŋnia, nie šwiedamašciu, nia-chaj-by nawat i falšywa sformuławana, abarony prawoŭ dziaŕžaŭnych, ci jakich-niebudź inšych, ale prosta asabistym abrachunkam, niejkim dzi-kim kaprysam samoha cezara! Da kaho-ž tut ha-waryć, kamu pisać, chto-ž mieŭ wysłuchać i zra-zumieć?

Ale, kali nie źjaŭlalisia apolohiety, katory-ja-b słowam, pišmom wyjašniali, baranili chryścijanskaj wiery, to šmierć mučanikaŭ cichim, tajomnym hołasam sama ŭžo pramaŭlała ŭ du-šach ludzkich i macawała tam pierakanaŋnie ŭ praŭdziwašć i šwiatašć taje wiery. Kroŭ mu-čanikaŭ jošć tak-ža wažkim arhumentam u ru-kach Apolohietyki Chryścijanskaj, arhumentam, praŭda, biaz sloŭ, ale bahatym swaim źmiestam, swajoj siłaj. Šmierć mučanikaŭ jošć wialikaj apolohijaj chryścijanskaj wiery. Jana — taja apo-lohija — ni adnamu adkryła wočy, ni adnamu razjašniła ŭ haławie i ŭliła ŭ dušu niazłomnaje

pierakanaŋnie ũžo nia tolki ab praŭdziwaŋŋi, ale adnačasna i ab nieabchodnaŋŋi čaławieku wiery Chrystowaj. Heta fakt historyčny i značeńnie ja-  
ho ũ historyi Apolohietyki Chryścijanskaj wialikaje.

Kali siańnia ahłaniemsia nazad u historyju tych pieršych časoŭ chryścijanstwa, kali zojdziem u padziemnyja katakumby rymskija, stanien nad hrobam mučanikaŭ, tady čujem, jak dušu našu achopliwaje niejki niazwyčajny nastroj relihiyny, tady čujem, jak uzmahajecca u nas wiera, nadzieja, luboŭ. Tyja mohiłki, siańnia spakojny, cichi prytułak upryhožany zwonku alejami sumnych cyprysaŭ, skolki ŭ padziemnaj swajoj cišy kryjuć mahutnaj siły duchowaj, niachaj skažuć tysjačy, miljony duš ludzkich, što tam bywali, dumali, malilisia.

Haworačy ab razwoju Apolohietyki, my šukajem adnak pradusim pazytyŭnych, jaŭnych dokumentaŭ histaryčnych, dzie-by widać było, jakimi sposabami chryścianie, żywučy ũ warožych da siabie adnosinach, uzmacniali swajo stanowišča ludziej wierujučych, pryznajučych nowuju religiju. Woś tuť majem apolohietaŭ, katoryja protestujučy, wyjaśniajučy, pakinuli nam u swaich zapiskach wažny materyjał dzieła historyi teolohičnaj nawuki chryścijanskaj.

Minuła 1-aje stulećcie. Prajšou Neron, Domicyjan, praniastasia henaja bura niejkaj ślapoj nienawiści, dzikaha praśledu. Na tronie cezarskim pokazalisia ludzi inšyja, paważnyja, taktyčnyja, razumnyja palityki. Rymskaja historyja II-oha stulećcia pachwalicca sapraūdy moža ludźmi wiali-



kimi. Tam bačym imperatara — Trajana, Hadryjana, Antonina, Marka Aūrelaha. Zdajecca ciapier užo dola chryścijanstwa pawinna palepšycca; u spakojnym, taktyčnym rozymie imperataraū pawinna jana znajści kali nie sympatyju, to chacia prynamsi naležnuju sprawiadliwaść. A tymčasam jakeje dziwa! Nia tolki prašled nia spyniūsia, ale staūšy na nowyja tory šparkim krokam pajšoū napierad. Hetym prašledam kirawać užo budzie nie dzikaja, šlapaja nienawiść, ale systematyčnaja, abдуманaja, uziataja ū ramki asnoū dziaržaūnych, prahrama.

Tut dyk užo adazwucca apolohiety chryścijanskija, tut pačnuć jany baranić swaju wieru, tut pačnuć wyjaūlać praūny tytuł jaje istnawañnia i wykazywać suproć usich zakidaū harmonijnuju, zhodnuju lučnaść nowaj religii z žyćciom prywatnym i hramadzkim dziaržawy rymskaj.

Ale na čym-ža, pytajemsia, byū abasnawany heny prašled dalejšy? Pabačym, što punkt hleđañnia hramadzianstwa i ūradu rymskaha byū taki, što sapraūdy nia inakš i mahli jany adniaścisia da chryścijanstwa, kali chacieli lohična padtrymać swaju tradycyjnaju ideolohiju. U cełym ichnim układzie žyćciowym chryścijanstwa zjaūlałasja wialikim dysonansom. I čym bolš čto byū wierny swaim rymskim asnowam, tym mienš akazywaūsia ciarpimym adnosna šwiežaj religii. Henyja warożyja nastroi ūzmahajucca tak-ža falšywym zrazumieñniem samoha chryścijanstwa ū jaho teoryi i žyćciowaj praktycy.

Woš-ža prastawim sabie chacia ū niejkich ahułnych linijach ideolohiju świetu rymska-pahan-

skaha. Pradusim paniaćcie dziaŕżawy. Dziaŕżawa zachopliwała saboj usiu asobu čaławieka. Čaławiek, jak prywatnaja adzinka, byŭ pierad dziaŕżawaj tym, čym, skażam, dla nas jość źwier, żywioła. Mieć swaje asabistyja ideały, imknieńni da ich, mieć svoj ułasny świet za mieżami dziaŕżaŭnaj budowy čaławieku nie dazwalałasia. Najwyšejšaja norma ũsiamu tam była, jak kažuć, „racyja stanu“. Nawat relihija i jana mieła służyć intaresam dziaŕżaŭnym. — Rym u wysokim pačućci swajoj hodnaści dziaŕżaŭnaj uważaŭ, što ũsio kulturnaje, zarhanizawanaje, daskanalnaje padyjści musić da tej normy jahonaj. Na ũsio jon kłaŭ piačać swaju dziaŕżaŭnuju. Nia tolki forum (rynak, plac miestawy, asiarodak żywćia hramadzka-ha), castrum praetorium (wojska), ale i światynia Jowiša kapitolaskaha mieła charakter oficynalna dziaŕżaŭny. Čym dla żydoŭskaha narodu była monoteistyčnaja relihija Boha—Jahwy, mozaizm, tym dla Rymu politeistyčnaja relihija pahanskaja. Jak tam adlučyć narodnaści i dziaŕżaŭnaści ad relihii było niemahčyma, jak mozaizm byŭ niečym istotnym u patryjotyčnym żywći żydoŭskim, tak było i ũ Rymie. Relihijnaść pahanskaja zrasłasia tak mocna z żywćiom narodnym, dziaŕżaŭnym, što addzialić adno ad druhoha było-b wielmi balučym. Jak żydy nijakaj ciarpimaści relihijnaj u łonie żywćia swajho narodnaha nie pryznawali, tak rabili i patryjoty rymianie. Čym bolš było taho nastroju dziaŕżaŭnaha, palityčnaha, tym mienš mahło być ciarpimaści jakoj-niebudź inšaj, nie pahanskaj relihii. Każam nie-pahanskaj relihii, bo adnosna najbolš nawat rozných



relihijaŭ pahanskich usich tych narodaŭ, što ŭchodzili ŭ skład Rymskaj Dżiarżawy, Rym wy-  
 jaŭlaŭ nia tolki ciarpimaść, ale nawet peŭnuju  
 pašanu. U Panteonie — świątyni rymskaj—zna-  
 chodzili pačasnaŭe sabie miesca ŭsie władomyja  
 tady ŭ imperyi bohstwa. Adno relihija żydoŭ-  
 skaja i chryścijanskaja nia mieli miejsca ŭ Pan-  
 teonie; monoteizm lojalna stanuć nia moh poruč  
 z politeizmam pahanskim. Ale što Żydy  
 mieli relihiju, katoraja źmiaścicca ŭ ramkach  
 rymskaha politeizmu nie mahła i katoraja dziela  
 hetaha brać učasčia ŭ relihiynych ceremoniach  
 pahanskich nie pazwalała, dla Rymlan nia było  
 dziwa. Bo Żydy byli narodom kraju zabranaha  
 i mieli swaju relihiju čysta nacyjanalnuju; ich-  
 niaja prapahanda relihijnaja miż inšymi susied-  
 nimi narodami była badaj nijakaj. Što da chry-  
 ścijanstwa, to Rym tut bačyŭ sabie bolšuju nie-  
 biaspieku. Chryścijanstwa nia było ŭłasnaścij  
 niejkaha tolki narodu. Kali judaizm, kažam, inšym  
 badaj nie ŭdziałaŭsia, to chrystyjanizm išoŭ na  
 padboj świetu cełaha. Nielojalnaść relihijnaja  
 chryścijanstwa ŭchodziła aź u samaje hrama-  
 dzianstwa rymskaje i było niebiaspiečnym nia  
 tolki samomu politeizmu pahanskamu, ale,  
 ŭ lohičnych wywodach rymlanaŭ, padmino-  
 wywała ŭwieś relihijna-dżiarżaŭny stroj rymski.

Ciapier jasna, čamu Rym prociŭ hetakaj  
 niebiaspiečnaj nowaj relihii padniaŭ susim świe-  
 dama ŭ imia asnowy swajoj dżiarżaŭnaj raščy  
 hołas pratestu, zabarony: Non licet vos esse. Nie  
 dazwalaŭce wam być!

## III.

Politeizm pahanski nie adnolkawa zakarniausia i razwiwausia ũ hramadzianstwie rymskim. Sfery wyšejšyja arystakratyčnyja byli relihijnymi mo' bolš tolki farmalna, tradycyjna, tady jak niżejšyja trymalisia swajej relihii ślepa-fanatyčna. I tut i tam nia było ażyŭleńnia dušy, a panawała niejkaja niawola suchoha, biazdušnaha farmalizmu. Naturalnaje pačućcio relihijnaje, praŭda, było i tlełasia ũ narodzie, ale ũ ramkach politeizmu nie mahło raźwicca. Hetym adčasći tłu mačycca, čamu relihija rymskaja nia znała swajho prozelityzmu, heta znača,—čamu nie rabiła nijakaj prapahandy swajho kultu miž inšymi narodami. Bo jak-ža mahło być inakš, kali jana nia mieła ũ sabie żywoj idei, kali ũ joj samoj życia nie chapała? Jana ciešyłasia tolki prawam swajho ŭładańnia i na hetym kančałasja ŭsio. Zhetul žjaŭlajecca zrazumielym, čamu pry spatkańni z chryścijanstwam relihija dziaŭžaŭnaja jnakš adkazać nie mahła, jak tolki adnej siłaj fizyčnaj—ahniom i miačom. Tady, jak chrystyjanizm išoŭ idejna napierad, išoŭ z mahutnaj siłaj ducha, relihii pahanskaj nia było čym baranić strupiašełaj swajej formy, jak tolki adnym praśledam krywawym. Sfery bolš arystakratyčnyja jšli prociŭ chryścijanstwa ũ imia tradycyi, formalizmu dziaŭžaŭnaha, sfery niżejšyja wyjaŭlali swaju woražaść u nastrojach fanatyčnih, padtrymliwanych usiakimi niedarečnaściami fantastyčnymi i zwyčajnaj psychikaj ciomnych mas narodnych. Ale ŭžo

z samych pazycyjaŭ henaha wialikaha frontu i sposabaŭ zmahańnia lohka pradbačyć, wyskazać napierad možna, za kim budzie pieramoha. Tut chrystyjanizm musiŭ uziac wierch, chacia, praŭda, canoju krywi mnohich i mnohich swaich mučanikaŭ.

Jak ni ciažkija byli abstawiny razwoju chryścijanstwa, jano adnak adkazacca ad prawoŭ swajho istnawańnia nie mahło. Woś čamu nowaja relihija robicca niečym tajomnym, ukrytym, konspiracyjnym u dziaŭŭstwie rymaskaj. Razumiejecca, što heta zawastraje jašče bolš siłu prašledu, bo tut dyk užo ŭwažajecca wyrazny, niaŭstupny bunt prociŭ dziaŭŭstwy. I dziaŭŭstwa, čujučy ŭ sabie heny niazhodny z jaje žyćciom element, šukała sposabaŭ i nie razbirałasja ŭ ich, kab tolki dakanać u arhanizmie swaim hramadzkiŭ patrebnaj operacyi i adkinuć ad siabie nowaje narastajučaje žyćcio chryścijanskaje. Kompromisu nia było nijakaha, sprawa była pastaŭlena na žyćcio i śmierć. Wiedama, što hetkaja, jak kažam, operacyja wymahała adpawiednaha śledztwa; toje jznoŭ śledztwa, jak i pašla sam balučy praces operacyjny apiralisia na świedamaści z boku ŭradu i hramadzianstwa rymaskaha, što arhanizm ichni dziaŭŭŭstwy praz nowuju relihiju nienarmalna aślablajecca, što paśledki hetakaha aślableńnia mohuć być jamu niebiaśpiečnymi, što treba kaniečna šukać sposabaŭ azderaŭleńnia. Nia ŭsiudy ŭ roŭnaj miery była taja świedamaść adčuta, a zhetul niaroŭna wialisia i śledztwy i zlučanyja z imi prašledy. Hetak zusim, jak kali my zmahajemsja z chwiarobaj našaha fizyčnaha arhanizmu,—užo-ž

wiedajem, što jana ũ nas jość i lekujemsia, rupimsia, kab jaje niejaka pazbycca, a ũsiož-taki nie zważajućy na heta dachodzie časta da taho, što z jeju ũžo my jak-by zżywajemsia, byccam jaje nia čujem, ciarpimo spakojna, chiba što paćnie nam iznoŭ macniej dakučać, abo chto praktyčny zwiernie ũwahu našuju na niebiaspieku tej chwaby, tady tolki budzićca ũ nas bolš jaŭnaja šwiedamaść, tady zjaŭlajecca achwota pryhledzićca bliżej swajmu zdarouju i šukać praktyčnych sposabaŭ zmahańnia z złom. Ot-ža nia ũsiudy trywaŭ biazupynna i prašled chryścijanstwa. Bywała, što cełymi dziesiatkami hadou ciešyłasja jano żyćciom zusim spakojnym, aź pakul niechta tej rany jznoŭ nie adkryŭ, nia wyklikaŭ żywoha bolu ũ arhanizmie dziaŭžaŭnym. Tady ũrad rymski, idućy pa linii konsekwentnaj swaich metaŭ dziaŭžaŭnych, adkazywać, reahawać musiŭ, tasujućy adpawiednyja normy zakonu da warožaha ũ jaho paniaćciach chryścijanstwa.

Jašće adno. Što inšaje samaja ideja, a što druhoje praktyka, życio pawodle jaje. Šmat dzie jakich teoryjaŭ urad naahuł cierpieć, toleruje, teoryjaŭ skažam sacyjalnych (aź da skrajnaha kamunizmu), palityčnych (aŭtanomii, a nawet poŭnaj niezaležnaści narodnaj hetak zwanych mienšaściaŭ), ale zusim inakš adnosićca jon da praktyki, da realizacyi, da zdziejśnieńnia tych ideałaŭ. Hetak i ũ sprawie chryścijanstwa. Pytajućca historyki, ci Rymlanie prašledawali dzieła samaj nazowy chryścijanina, dzieła samaj idei, ci dzieła praktyki chryścijanskaj, niazhodnaj z życciom, z zakonom dziaŭžaŭnym? Usialak dumajuć, adnak

nam zdajecca apirajučysia na niekatorych edyk-  
tach imperataraŭ, jak i naahuł na pačućci spra-  
wiadliwaŭci zakonu ŭ narodzie rymskim, što dzia-  
ržaŭnyja rehularnyja praśledy byli zaŭsiody aform-  
lenyja sudowym śledztwam. Źadalisia zaŭsiody  
niejkijsie fakty, katoryja służyli-b dokazam procid-  
dziaržaŭnaj akcyi padsudnaha chryścijanina. Kali  
aryštawanyja nia mieli za saboj ničoha, nijakaha  
wyrasnaha prastupku, tady ich pry śledztwie wy-  
mušali wyjawić čynam swaju lojalnaść, ci naad-  
warot: procidziaržaŭnaść. Najčасьciej dzieła piera-  
kanańnia prykazwali chryścijanam złażyć achwia-  
ru, chacia-by ŭ formie žmieńki kadziłła kinutaha  
na ahoń aŭtarny jakohaŭci pahanskaha bohstwa.  
Chryścijanin, kali supraciŭlaŭsia, zniewažaŭ dzia-  
ržaŭnuju relihiju i hetym-ža padpadaŭ pad siłu  
zakonu.

Dziaržaŭa rymskaja, jak ab joj kaliś Da-  
niel prarok pradsказыwaŭ, heta imperium siły.  
Siłaj mieryłasia tut usio, jana była normaj pa-  
wahi, aŭtorytetu. A ješli-ža ciapier zwažym, što  
ŭsio ŭ dziaržaŭie kancentrawałasia kala asoby  
cezara, dyk ničoha dziŭnoha, što ŭzros jon u wa-  
čoch narodu aź da tytuła „boskaha.“ Razumie-  
jecca, što tutaka chryścijanie pryznać hetakaha  
kultu božaha asobie cezara nie mahli, a zatym,  
jak časta ŭ praktycy żyćciowaj da tych pahanskich  
wymohaŭ nie pryarnawalisia, byli sudžany i ciaž-  
ka karany.

Praśledaŭ aficyjalnych usich ličać dziesiać.  
Lik heny biarecca pawodle imperataraŭ, katoryja  
abo sami wydawali edykty, abo specyjalna pać-  
wiardžali daŭniejšyja. Na I-je stalećcie prýpadajuć

2 prašledy (Neron, Domicijan), na II-je — tak-  
 Źa 2 (Trojan i Marak Aŭreli), na III-je — aŹ 5  
 prašledaŭ (Septimij Severy, Maximijan, Waleryjan,  
 Decy i Aŭrelijan), na pačatak IV-ha stalećcia —  
 adzin (Dyoklecyjan). Byli prašledy i za inšych  
 imperataraŭ, ale najbolš woš za hetych. Najjarčej  
 kidajecca tut u wočy III-je stalećcie. Čamu, spy-  
 tajemsia, najčaćciej zjaŭlalisia prašledy ũ hetym  
 stalećci? Tut treba adznačyć, što jošć roznyja  
 pryčyny, dzieła katorych metoda prašledu rym-  
 skaha była nieadnalkowaj miery ũ praciahu his-  
 toryi. Heta zaleŹa ad formy waroŹych zakidaŭ,  
 heta zaleŹa ad nastrojaŭ świetu pahanskaha, ale  
 adnačasna, a mo' nawat i pieradusim, ad samo-  
 ha razwoju chryścijanstwa. Bo chacia ũ začatku  
 swajm chryścijanstwa zaraz-Źa ũ I stalećci jošć  
 uŹo tym, čym jamu treba być, adnak wonkawaja  
 jaho zarhanizowanašć išła z časam ewolucyjna,  
 pastupowa napierad. Inakš pradstaŭlałasja jana  
 ũ III stalećci, čym u dwuch papiarednich. UŹo  
 tut chryścijanstwa wystupaje ũ wačoch pahanst-  
 wa nia tolki, jak ideja, ale wykazywajecca što raz  
 bolš wydatniej, jak zarhanizawanaje tawarystwa,  
 jak Kaścioł. Z Źyćciowaj idejaj naahuł zmahacca  
 ciaŹka, ale tym bolš jašče, kali ideja henaja aŹyŭ-  
 laje uŹo niejki arhanizm hramadzki. Woš čamu  
 dziaŹawa rymskaja, pačuŭšy tuju siłu arhaničnuju  
 chryścijanstwa, napiała zdajecca ũsiu swaju ener-  
 hiju, kab wyhasić, zaduŹyć uwiešć impuls Źyćcio-  
 wy da apošniaj iskry ũ arhanizmie chryścijanskim.  
 Front zmahańnia razrastajecca, prašled pryjmaje  
 razhon šyrejšy, straty ũ ludziach i rečach kaścioł-  
 nych wialikija. Istnawać na pawierchni jaŭna by-

ło prosta niemahčyma i Kaścioł zyjchodzie ũ padziemnyja, jak kažuć, katakumby.

Dziela dapaŭnieńnia charakterystyki świetu pahanskaha i jahonych adnosin da chryścijanstwa ahlaniemsia raz jašče na asoby imperatarů rymskich. Niaŭžo-ž — pytajemsia — byli jany zaŭsiody z pierakanańnia worahi chryścijanstwa, niaŭžo-ž jany wieryli ũ pomstu swaich bahoŭ za fakt istnawańnia ũ ichniaj imperyi nowaj relihii monoteistyčnaj? Historyja nam kaža, što niekatoryja imperatory na chryścijanstwa hladzieli dawoli spakojna, roŭnadušna; im asabista roŭnawažna było, ci jość taja ci inšaja relihija, mahčymaja nawat reč, što ũ najbližejšaj swajej sfery prydworkaj ci siamiejnaj tolerawali chryścijanstwa. Ale heta byli nastroi asabistyja, tady jak prawa, zakon niaŭchilna stajali ũ swajej sile i pierad imi musiŭ być zaŭsiody konsekwentnym sam imperatar. Zrobleny danos stawiŭ imperatara pierad faktam, na katory treba było reahawać zakonna: išło śledztwa, za im sud i kara. Ciapier, što da ichniaj wiery ũ politeizm, to mo' krychu i było tam pierakanańnia, ci lepš skazaŭšy sentymentu relihijnaha, ale peŭna-ž nie nastolki, kab dziela jaho hałoŭna wyklikać i wiaści masowy prasled krywawy. Tut iznoŭ waročajemsia da taho, ab čym kališci ŭžo my hawaryli, da tradycyi, da ahułnych nastrojaŭ u narodzie i dziaŭstwie. Pa linii hetakich nastrojaŭ imperatar zwyczajna jści musić, kali choča ŭtrymać swajo vysokaje stanowišča. Tolki zapraŭdy silnaja indywiduálnaść, wialikija asabistyja zdolnaści rozumu i woli, mohuć časam nie rachawacca z ahułnym na-

strojem narodu i prawodzić swaje plany ũ życio hramadzkaje. Ale heta zdarajecca ũ historyi dawoli redka; bo čym jość i čaho warta siła asabistaja, indywiduálnaja ũsłalakich imperataraŭ, najlepš widzím pry roznych rewalucyjach, pierawarotach. Budučy ũ mechanizmie dziaŕžaŭnym hałoŭnaj sprużynaj, imperatar aficyjalna musiŭ być za tym, kab nowaja relihija istnawać pierastała. Zabarona aficyjalnaja — zrazumiela-ja reč — pry niaŭstupnaści chryścijanskaj užo wyklikać musiła ũ imperataraŭ, jakija-by jany nia byli, wostruju zaŭziataść, katoraja, mahčyma, zaciamniła nie adno zdarowaje paniaćcie, ni adno pačućcio sprawiadliwaje ũ dušach ichnich.

=====



## IV

Za imperatara Hadryjana (pieršaja paławina II-ha stalecćia) zjaŭlajucca apolohiety chryśjanskija. Ludzi heta hłyboka wučonyja u rymśkaj taŭdyšniaj literatury, u hreckaj filozofii pahanskaj, nikatoryja nawat niadaŭna sami nawiernienyja ŭ chryścijanstwa, biarucca ciapier špiešna za piaro, kab wykazać warožamu świetu pahanskamu ŭsiu biezpadstaŭnaść prašledu nowaj relihii. Nia ŭsie, adznačajem, ichnija pišmy dajšli da našych dzion, a kali dzie-jakija i zachawaliś, dyk časta iznoŭ nia ŭ poŭnaści, a tolki niejki-mi častkami, zaležna ad taho, jak im „zub času“ dazwoliŭ, na skolki ich znišćyć nia zmoh. Zhetul jasna, što i dać poŭnaha abrazu dziejnaści apolohietaŭ siaŭnia nam niemahčyma. Nia budziem tak-ža tut razhladać padrabiazna źmiestu kožnaj dahetul istnujučaj apolohii, woźmiem tolki adtul adzin, druhi skaz, kab hetym bolš wyja-wić ahułnyja linii razwoju nawuki chryścijanskaj i adnačasna hłybiej paćwierdzić toje, ab čym raniej nia raz užo ŭspaminali, pad jakimi imienna ŭpływami zwonku ŭkładałaś u sabie, dy farma-wałaś Apolohietyka Chryścijanskaja.

Miž wydatniejšymi apolohietami spatykajem: Arystida, Atenahara, Justyna (św.), Tertulijana. Klemenśa Aleksandryjskaha, Oryhienesa.

Imiony hetyja na pieršy ŭzhlad zdajucca nam niejak wielmi dalokimi, zusim čužymi, ma-ła nawat čuwanymi. Wyhladać maŭlo-b, što tut zachodzim my ŭ jakujuści niaznanuju krainu, ma-

ła cikaswju, niamajučuju ničoha supolnaha z našym życiôm. I praŭda, kali hladzieć staniam tolki na pawierchniu našaha biahučaha życia chryścijanskaha, jany redka zjaŭlajucca, a niekatoryja mo' i nikoli, adnak heta nia znača, kab jany ŭžo nia mieli i naahŭ u historyi nijakaha značeńnia. Tych ludziej, jak pabačym, zasłuha wialikaja wyjaŭlajecca ŭ razwoju nawuki chryścijanskaj i dzieła hetaha imi nam zaniacca tut treba.

Kali my hladzim na niejkuju wysokuju pryhožu budoŭlu, to dziwimsia, skolki wialikaści, mastactwa saboju jana wyjaŭlaje, ale ci koždy padumaje ab tych kamieńniach, katoryja niedzie lahli ŭ asnowach, u fundamantach taje budoŭli? Jany tam hłyboka ŭ ziamli schawaŭšyś ad woka ludzkoha spaŭniajuć uściaż swaju paważnuju rolu, padtrymliwajučy jak raz toje, na što hladzim i z čaho tak dziwimsia. Hetak sama skazać možna i ab uspomnienych apolohietach. Adyjšli jany ŭ hłybokuju prośłaść, u dalokuju chryścijanskuju staradaŭnaść, zdajecca, adžyli swajo ŭ historyi i pierarwali zusim żywuju łučnaść z dalejšym życiôm chryścijanskim, a tymčasam, jak tyja kamieñni u fundamencie chacia mo' ŭ sabie i niaskładnyja, mała aciesanyja, biez mastackaha wyhladu i formy, adnak stojkija u swajej ćwierdaści dajuć mocnuju aporu dalejšaj budoŭli, tak i apolohiety, ab katorych haworym: chacia jany nia widniejuć na pawierchni našaha życia ani praz asabliŭšuju da ich nabožnaść ciapierašniaha chryścijanstwa, ani adznačajucca swajej systematyčnaściu nawukowaj, ci atšlifoukaj swaich paniaćciaŭ, dumak; chacia nia widna ŭ ich jašče

taho razhonu nawučnaha i taje pranikliwaści hłybiejšaj, jak heta bačym pašla u druhich wučonych, adnak-ža jany ũ historyi nie biez zasłuhi, bo jany kінuli ad siabie ũ asnowy nawuki chryścijanskaj toj ćwiordy materjał, na katorym užo možna było swabodna budawać i razwiwać dalej pačataje. Henyja asnowy ũ nawucy, byccam toj začatak, zarodak u žyćci arhaničnym: špiarša jon wyhladaje niewialički, ale z časam i ũ mieru swaich zdolnašciaŭ pryrodných dachodzić da poŭnaha razrostu. I ũsia taja daŭniejšaja literatura apolohietaŭ — heta dziciačy jašče peryjad nawuki chryścijanskaj. U wieki nastupnyja jana užo pojdzie dalej swajej ewolucyjnaj darohaj napierad. — Jak wiasna, jak moładaść, tak tyja pieršyja hady nam chryścijanstwa.

Žmiest usich apolohijaŭ zaŭsiody bolš-mienš taki: chryścijanie heta nie ateisty (nie biazbožniki), Boh ichni heta nie aby-jaki, ale Boh adzi-ny, praŭdziwy, asabowa istnujučy niezaležna ad świetu (nasuproć politeizmu i panteizmu pahanskamu), što heny Boh pasłaŭ Syna swajho na ziamlu, kab pakazaŭ dušy ludzkoj wyšejšyja prastory i zasnawaŭ praz Jaho nowuju relihiju i što heta nia wydumka jakaja, a dakazany historyjaj fakt; pašla zlahka dakranajucca składu dohmatyčnaha wiery chryścijanskaj, a ũ kancy pierachodzić da starany praktyčnaj chryścijanstwa i wykazywajuć, što etyka, abyčajnaść chryścijan, pa skolki jana apirajecca na ichniaj wiery, jość zusim dobraja, pierawyšaje daloka ichniuju najčyściejšuju nawat pahanskuju etyku (stoicyzm), što ũsie zakidy ab chryścijanskich prastupkach, bla-

him życi — heta adna wydumka, mana, niezrozumieńie. A zhetul wywad, kab pierastali praśledawać wieru chryścijanskuju, bo hetaki prasled na ničym nieabasnawany robić im chryścijanam, — jak ludziom naahuł i jak wiernym hramadzianam dziaŕżawy rymśkaj, adnu tolki kryuđu wialikuju.

Apolohii, chacia najčaaściej byli adresawany na imia imperatara, abo inšaj waźnaj asobie ũ dziaŕżawie, mieli adnak zaŭsiody charaktar šyrejšy. Heta byli pa našamu skazaŭšy, adkrytyja piśmy“, u katorych apolohtety zwiartaliś da ũsiech hramadziann dziaŕżawy, jak arystakratyčnych wiarchoŭ, tak i mas narodnych. Da adnych byli skierawany tam wywady boľš filozofičnyja, razumowyja, u druhich-ža znoŭ wyklikali mo’skarej spačućcio, nahladnym sposabam pradstaŭlajučy niaščaście niawinna zasudžanych chryścijan. Apolohiet — heta adwokat mučanikaŭ chryścijanskich pierad apinijaj publičnaj; wykarystowywaje ũsie mahčyma praŭnyja tytuły, usie psychologičnyja nastroi dzieła abarony padsudnych. Hetaja adnak, jak nazywajem, adwakatura nie mahła trymacca abarony paasobnych tolki ludzi, skora jana pierawodzić u abaronu samoha ũžo tytułu, samoj wiery i życi chryścijanskaha. Apolohii faktyčna ũžo baroniać nia stolki chryścijan, skolki zastupajucca za samoje chryścijanstwa. Baroniačy maralnaha życi chryścijan, apolohiety nia tolki supakojwali šyrejšyja masy narodu, z nastrojem katoraha da chryścijanstwa i wodhałasam urad rymśki zaŭsiody ličycca musiŭ, ale staraliś adnačasna zhetul abasnawać praŭdziwaść samoj

relihii chryścijanskaj. „Bo z płađu ichnich paznajecie j ich samych.“

Staŭlajučy sprawu relihii chryścijanskaj na asnowy nawukowyja, apolohiety jak by prymušali praciŭnikaŭ swaich pakinuć dahetulašnja falšywyja pazycyŭ, a zaniać bolš adpawiednaje stanowišča ŭ zmahańni z chryścijanstwam. Pakazalisia adkazy na apolohii chryścijanskija z boku pahanskich piśmiennikaŭ i pačalasia čysta nawukowaja palemika (spor) iz świetam pahanskim. Św. Justyn sporyć z filozafam rymskim Krescentym, Oryhienes z Celsam. Świet rymski hetakim čynam unikaje bolš u nutrany skłađ wiery chryścijanskaj, pryhladajecca bliżej, paznaje tut lepš nowuju relihiju i kaŭi pryznać praŭdziwaść chryścijanstwa sam jašče nia choča, to prynamsia zmahańnie z jahonaha boku kirujecca ŭžo bolšaj świedamašciu, hłybiejšaj udumčywašciu, a heta staŭlała świet pahanski na tuju prostuju darohu, pa katoraj idučy jon pryhataŭlaŭsia što-raz bolš da pryniaćcia świetłaŭ, pramiennaj Praŭdy Božaj. Z inšaha znoŭ boku paŭstawała procluchryścijanskaja literatura pahanskaja i, apirajučysia na tahačasnaj mudraści filozafičnaj, dawała apolohietam świeży impuls da lepšaha pahłybieńnia i bolš prystupnaha dla rozumu ludzkoha wyjaśnieńnia ideolohii chryścijanskaj. I hetak woś pasowywajecca napierad, hetak razwiwajecca Apolohietyka, jak nawuka.

Pisać apolohiju relihii, pisać intelihiენტnamu, uzhadawanamu na hreckaj filozofii świetu pahanskamu, wymahała, kažam, ad abaroncy wiery chryścijanskaj adpawiednaj wučonaści. I sa-

praŭdy koŭny, jak bačym, apolohiet heta filozaf chryścijanski, filozaf umieła złučajučy pryrodnaje ludzkoje z Boŭym nadpryrodnym.

Pierš čym prystupić da abarony chryścijanstwa, da praŭdziwašci ũ im abjaŭleńnia Boŭaha, treba wyjašnić i dobra ũmacawać ustupny punkt samaj *Relihii*. (—Adzin Boh, Jon-ŭa stwaryciel świetu.—) Hetaha paradku wymahaje sama lohika, hetaha wymahali i zakidy staŭlanyja z boku pahanstwa. Abwiniali chryścijan, što jany naahuł biazboŭniki, nia pryznajučyja nijakaj relihii. Na heta św. Justyn (mučanik) adkazwaje ũ swajej Apolohii: „Nazywajecie wy nas ateistami. Tak, pryznajomsia, my sapraŭdy i jošma ateisty, kali jdzie hutarka ab bohstwach wašych pahanskich, u katoryja my nia wierym. Ale zusim nia toje, kali na dumcy majem Boha najpraŭdziwiejšaha, Ajca sprawiadliwašci, swiatašci i ũsich inšych cnotaŭ biez damieški jakoj-niebudŭ słabašci. Chtoŭ-bo tady, majučy ũ haławie rozum, moŭa nazwać ateistami nas, što sławim Stwaryciela hetaha świetu? Dy my bolš jašče wierym, čym usie wašy filozafy, — my spadziajomsia bolejš nad ichniuju nawuku, što kinutaje ũ ziamlu naša cieła pamioršaje iznoŭ kališ zyščem, bo my pierakanany, što dla Boha niamas ničoaha niemahčymaha“. Swiet pahanski ũwaŭaŭ hetuju praŭdu ab uskrašeni pamioršych za niejkuju fantaziju, a tamu niedawierčywa pahladaŭ i na relihiju chryścijanskiju; dzieła taho Justyn, jak filozaf, rozumiejučy zaraz-ŭa dalej i kaŭa: „Zdajecca, što mahło-b być bolš niaprustupnym wiery, kali-b nam, jašče niamajučym cieła ludzkoha, chto skazaŭ,

što z drobnienkaha nasieńnia zarodu wyrastuć u nas cieła i kości? A ūsiož taki hetak stałasja, tak i tut, rassypanaje cieła ludzkoje, kinutaje byccam ziarniatki ū ziamlu, z wialeńnia Božaha ū praznačanyim časie paŭstanuć i pryadzienuć niesapsutaść.“ Ci-ž heta nia lekcyja ab relihii, dadzienaja chryścijanskim apolohietam pahanstwu?

U tym-ža samym tonie hawora i Atenahar: „Ci-ž sprawiadliwa — kaža jon — nakidajecca nam nazowa ateistaŭ, nam, što wyrazna razdzialajem Boha ad materyi... Boh-ža jość niastworany, wiečny, dastupny ū paznańni tolki duży, rozumu našamu, a materyja stworana i paddajecca sapsućciu.“ — Časam hety zakid pastaŭleny pahanstwam zwiartajuć apolohiety protiŭ jaho-ž samoha. — „Ciapier, o imperatar, piša inšy apolohieta Arystid, my zwierniemsia da sił pryrody i wykażam, sto jany nia jość bohstwam, bo pad-dajucca źmienam usialakim, bo z ničoha na świet zjawilisia wolaj Boha praŭdziwaha“. Henaja pryroda pawinna tolki wiaści nas da Boha, „bo razhladajučy — jak dalej kaža Arystid — ruch usiaho świetu zrazumieŭ ja, što toj, praz katoraha ūsio kratajecca i zachowywajecca — heta Boh... biez pačatku, wiečny, usiomahutny, ničoha niepatrabujučy, dalejšy ad usich źmien i niedachwataŭ“... I tut-ža padaje pryčynu: „bo toj, chto daje ruch, krapčejšym jość ad taho, što kratajecca“, a znača, jak-by chacieŭ skazać, što pieršy, a pieršy, ad kaho ūwieś ruch na świecie zjaŭlajecca, jość wiečnym, usiomahutnym, najdaskanalšym —jość Boham.

Jak widzim, apolohiety šyrej nie razwiwa-

juć swajho arhumentu, adnak čaławieku inteli-  
hientnamu kidajuć usiož-taki paważnyja dumki  
da razwažańnia, a heta tak-ža Źžo mnoha znača.

Dalej inšy wydatny apolohiet chryścijan-  
ski — Tertuljan z aružžam hłybokaj pranikliwaś-  
ci, wostraj arhumentacyjaj, z płamiennym žaram,  
z poŹnaj siłaj pierakanańnia, a nawat časta z iro-  
nijaj (z naśmieškaj) pradstaŹlaje słaबाść relihii  
pahanskaj i wykazywaje Źsiu niedarečnaść dzia-  
žaŹnaha politeizmu rymskaha. Jon kaža: „My  
stolki worahaŹ majem... a tymčasam toje, što  
sławim, heta-ž Boh adzin, katory Źsiočysta, što  
jość na świecie, swaim słowam, rozumam, siłaj  
z ničoha da istnawańnia paklikaŹ, kab wykazać  
wialikaść swajho majestatu... I nie pryznać Taho,  
ab katorym nia mohuć nia wiedać, heta wialiki  
prastupak: bo choćacie, dyk dakažam wam ab  
Bohu z množstwa tworaŹ jahonych, u katorych  
znachodzimsia, katorymi padtrymliwajemsia, cie-  
šymsia, katorych pałochajemsia, a choćacie, dyk  
wykažam z taho, ab čym świedčyć duša našaja,  
katoraja chacia Ź wiaźnicy cieła začyniena, bła-  
himi akružana Źstanowami, chacia asłaбlena pra-  
hawitaściami Źsiałakimi, fałšywych bohstwaŹ wy-  
słuźnica, ale niachaj tolki krychu ačuniajecca,  
adrazu Źžo Boha kliča i nazywaje, Boha praŹ-  
dziwaha, bo adzinaha: Boža wialikil Boža dobryl  
Kab Boh daŹl Boh widzićl... O, hołas dušy chryś-  
cijanskaj, chryścijanskaj pa swajej pryrodziel He-  
nyja słowy vyhawarywajučy nie hladzić jana na  
Kapitoljum (dzie bohstwy pahanskija), ale azira-  
jecca na nieba. I tut wo dohmat chryścijanski,  
z katoraha kaliś śmiajalisia i my, bo jośma  
z was (z pahanstwa nawiernieny)...“



Pašla pieršaha punktu Apolohietyki ab samaj *Relihii* šleduje druhi — ab *Abjaüleñni Božym*, dziakujučy katoramu ludzi šmat nowaha dawiedywajucca ab Bohu i swaim praznačeñni. Ab hetaj adnak sprawie, uziataj u samoj sabie, apolohiety mienš haworać, jaje traktujuć jany lučna z abjaüleñniem faktyčna užo dakananym — u *Chryścijanstwie*. Što datyča pytañnia ab samoj Relihii, dyk jana, jak bačym, zdabyła ũ apolohietaŭ swaje asnaŭnyja linii: jość tam paniaćcie ab Bohu, ab stwareñni świetu, ab sposabach paznañnia Boha. Ciapier pasłuchajem, jak adzywajucca jany ab abjaüleñni chryścijanskim.

Ab prydatnaści, patrebie abjaüleñnia Božaha Oryhienes kaža: „Kab heta mahčyma było, što ludzi pakinuüşy ũsie sprawy życiowjyja addalisia samoj tolki filozofii (h. zn. razwažañniu ũsich naahuł pytañniaŭ relihijnych) nia było-b ničoha lepšaha, taho-ž adnak nia zrobiać dzieła mnohich pryčyn: adnyja zaniaty wielmi patrebami swajho życia, u druhich mienš zdolnaściaŭ pryrodných, šmat usiakich niedamahañniaŭ, tak što tolki redka dzie jakija ludzi oddacca mohuć tym nawučnym razwažañniam, katoryja ũparadkawajuć našy adnosiny da Boha. Ot-ža što wyhadniejšaje moža być pryдуманu ludziam, jak taja padmoha (abjaüleñnie), katoruju Jezus pieradaŭ narodam? Bo kali spytajemsia tych što wierać (dzieła abjaüleñnia Božaha) i što užo ačyścilisia z hrachoŭ, u katorych dahetul prabywali, ci lepš im biez spraŭdžennia razumowanawukowaha wieryć, a wierujučy ũ zasłuhu i karu wiečnuju paprawić swojo życie, ci znoŭ ad-

kidajučy tuju prostuju wieru, nie raniej padumać ab paprawie żyćcia, jak pašla nawučnaha, razumowaha razwažańnia i asabistaha pierakanańnia aba ūsim? Jasna, što hetkim sposabam mo' tolki wielmi niamnohija zdolajuć asiahnuć toje, što ludzi wierujučyja, a bolšyja masy astanucca ū błaħim żyćci swaim. A ūrešcie jak-ža tut Bohu nia wieryć, kali ūsie naahuł sprawy ludzkija ad wiery zaležać? Ci moram chto jedzie, ci kali chto ženicca, abo zierniatki kidaje ū niwu, ci-ż nia zrobić hetaha z wieraj ū dobryja pašledki, chacia wiedaje, što časam i inakš zdarycca moža?"

Razumiejecca, kab abjaŭleńniu Bożamu my mahli dać ćwiorduju wieru, musim mieć hłybokaje pierakanańnie ū praŭdziwaść hetakaha abjaŭleńnia. I tut apolohiety nie hołasłoŭna paklikajucca na swaju wieru, ale dakazywajuć, što na relihii chryścijanskaj jość praŭdziwaja piačać Bożaja — cudy. Karystajucca cudami samoha Chrystusa pieradusim, a pašla naahuł i tymi, što ū chryścijanstwie zdarajucca, dy ū kancy-ż samoje šparkaje pašyreńnie chryścijanskaj wiery ū takich niaprychilnych abstawnach zjaŭlajecca tak-ža cudam i aznakaj Bożaha pachodžańnia nowaj relihii. — „Abwiniajuć nas — ka-ža św. Justyn, — što my pašla Boha niejkamu čaławiek ūkryżawanamu čeść addajom... Heta-ż my z Boha narodžanaje Słowa adarujem i ka-chajem, bo dzieła nas stałasja jano čaławiekam, a staŭšysja ūčasnikam słabaściaŭ našych adpawiednuju pryniasło im padmohu... I niachaj chto nia dumaje, što Chrystus niejkaj štukaj mahičnaj (čaradziejstwam) swaje cudy čyniŭ i hetak nam

Synam Bożym pakazaŭsia. Jon buduŭcya zdareńni pradsказыwaŭ i hata spraŭdziłasia. Jak-žaž uwieryli-b my, što Jon jość pierwarodnym Synam Bożym i ŭwieś rod ludzki kaliś sudzić budzie, kab praroctwy ab jom, pakul jašče sam na świet nie zjawiŭsia, pašla ŭ żyćci jaho nia spoŭnilisia?“—Oryhienes i jon tak-ža nia tolki paklikajecca na cudy Chrystusa, ale jdučy prociŭ zakidaŭ swajho praciŭnika Celsa dakazywaje, što tyja cudy nia mohuć być padwiedzieny pad roznyja štuki ŭsialakich ehipskich čaradziejaŭ i daje miż inšymi takuju prostuju racyju: „Chrystus i wučni jahonyja rabili cudy nia dzieła ašukanstwa, ale dzieła zbaŭleńnia duś. Chto-ž bo moža skazać, što ašukanstwa z tej metaj dziełasia, kab napraŭlać żywicio ludzkoje, dy źmianšać zło z dnia-na-dzień? Nijaki čaradziej praz toje, što zrobić, ludziej da palepšańnia maralnaha nie pabudžaje, ani wučyć strachu Božaha, ani starajecca pierakanać, kab żyli hetak, jak kaliś sprawu zdać chočuć prad Boham.“

Na paćwierdžańnie boskaha charakteru chryścijanstwa praz jaho niazwyčajna skory razrost toj-ža Oryhienes dalej hetak hawora: „Ci Jezus chočućy raspaŭsiudnić swaju nawuku sam biez asabliŭšaj pomačy Božaj moh u paru hetych hadoch stolki dakanać, što paciahnuŭ da siabie mnohich Hrekaŭ i Barbaraŭ, ludziej prostych i wučonych u šmat dzie jakich miascoch našaha świetu, dy tak ich pierakanaŭ, što — reč pa inšych relihijach niemahčymaja — zmahacca žadali da śmierci za wieru chryścijanskuju?! Bo kali naahuł ničoha dobraha biaz

Boha nia dzieicca, to tym bolš heta skazać treba ab Chrystusie; dawoli, kali paraŭniajem žyćcio daŭniejšaje i nowaje tych, što prychillisia da nawuki jahonaj: u jakich nawykach błaŭhich, u niesprawiadliwašci prabywali, a ad času, jak pryniali nowuju relihiju, stalisia ludźmi lepšymi, paważniejšymi... Heta ŭsio, kali chto razdumaje,— zrazumieje, što Jezus adważyŭsia na sprawy nadludzkijs, a ŭsiož-taki ich spoŭniŭ, zadumanaje dakanaŭ. I chto bo nie pieraškadžaŭ pašyreńniu nawuki Chrystowaj — imperatary roznych časaŭ, prawadry wajennyja, usie, chto jakuju-niebudź tolki mieŭ uładu, a ŭsich jon zmoh ich, asiliŭ, bo nawucy, što ad Boha wychodzić, pieraškadžać nielha“.

Ab *Kaściele Katalickim* apolohiety wyrazna nie ŭspaminajuć dziela taho, što świet pahanski, prociŭ katoraha baroniačysia jany ŭćwiardžali swoj pahlad chryścijanski, nie miašaŭsia ŭ samy ŭnutrany ślad i arhanizacyju Kaścioła. Heta bolš chatniaja sprawa chryścijan samych, i tut kali źjaŭlałasja jakoje nieparazumleńnie, dyk heta ŭžo było z boku heretykaŭ, ci jakich inšych adstupnikaŭ, adščapiencaŭ.

Tak woš pačynajučy ad filozofii i relihii naturalnaj, pierajšli apolohiety ŭ samaje chryścijanstwa, u kraŭnu zusim nowuju, nadpryrodnuju. Jakim-ža ślacham pierachod heny adbywaŭsia? Ci raźbirajučy, dy papraŭlajučy relihijsnyja paniaćci pahanskija, ci staŭlajučy na čwierozy, zdarowy hrunt usio toje, što rozumam ludzkim, filozofijaj ab *Relihii* skazać možna było i ab čym Rymlanie wiedać byli pawinny, zdoleli apolohiety wywieści

patrebu chryścijanstwa z usim strojem jahonym? Nie, chryścijanstwa nie mahlło być wynikam usiaho hetaha. Jano staić zwyż usich pryrodných zdolniaščiaŭ čaławiečaha rozumu i čućcia i działa hetaha nie mahlło ewolucyjna razwicca z relihii naturalnaj, a musila być pryščeplenym joj zwonku, z nieba. Dobra niechta zaciemiŭ, što chrystyjanizm nahami apirajecca ŭ ziamlu, ale haławoj uznosicca i hladzić u nieba. U hetaj lučnaści pryrodnaha z nadpryrodnym wyjaŭlajecca niazwyčajna strojnaja harmonija. Jak duša i cieła ŭ uzajemnaj suwłazi dajuć niešta adno celaje (čaławieka), chacia duchowaja častka naturaj swajej pierawyšaje druhuju materjalnuju i jość jak-by joj pryščeplenaj, tak i tutka. Tolki jak-ža heta pryroda (świat čysta pahanski) prytaşawacca mahlła da nowaha, wyšejšaha elementu chryścijanskaha? Woźmiem tut dušu čaławieka: rozum, wolu i pabačym, što abjaŭleńnie Božaje nijak nie piarečyc, a tolki harmonijna dapaŭniaje pryrodnaja našy zdolnaści, staŭlajučy nas praz heta na wyšejšaj stupienni daskanalnaści. Pierad rozumam ludzkim u abjaŭleńni adkrywajucca šyrejšyja prastory, kruhazor praŭdy pawlalichaecca, pierakanańni daŭniejšyja ŭzmacowywajucca, a heta-ž usio idzie pa lini naturalnych skłonnaščiaŭ ludzkoaha paznańnia. I chacia ŭ chryścijanstwie šmat jość tajomnych rečaŭ, jany i nie pad siłu rozumu čaławiečamu, to ŭsiož-taki jon ich pryjmaje šwiedama, apirajučysia na nieabmylnaści pasłannika Božaha — Chrystusa. Pierad wolaj ludzkoj, šukajučaj ŭsiudy sabie dabra, źjaŭlajecca ŭ abjaŭleńni Boh, ale ŭžo nie adno tolki jak Absolut

(poŭnaja daskanalnaść), jak tworčaja pryčyna ŭsiešwetu, ale jak Bačka dobry, lubiačy nas, swaich dzietak, i akazywajučy tuju luboŭ, biazmiežnuju dabratu ŭ Adkupleńni nas praz Syna swajho dzieła żywicia wiečna ščaśliwaha. Dziakujučy tolki abjaŭleńniu, duša čaławieka hareć moža ahniom niabiesnaha pažadania, moža raźwić swaju skłonnaść kachańnia, stajučy pierad nieskančalnaj dabraty Boha-Ajca, sahreta Jahonaj luboŭju biazmiežnaj.

A znača, abjaŭleńnie Božaje (chrścijanstwa) nia łomić, a tolki dapŭniaje naturu čaławieka, dajučy joj u kirunku Praŭdy i Dabra šyrejšyja razhony. Pryšoŭ Chrystus, „kab żywicio mieli, dy paŭniej jaho mieli“. Chrystyjanizm tady nie paraližuje, nia nišćyć pryrodnaha żywicia ludzkoha, ale jaho ŭznosić i staŭlaje na tory lepšaj, daskanalšaj mety. A heta, treba wiedać, heta ŭžo jość łaska, čystaja łaska Božaja. Usie bo inšyja dapaŭnieńni, katoryja Boh robić u miežach natury našaj, łaskaj nam nia ličacca, tahdy jak chrścijanstwa jość niečym nadpryrodnym. Boh, stwarajučy dušu pry začaćci-naradžeńni kožnaha čaławieka, praŭda, dapaŭniaje naturu, ale dapaŭniaje jaje ŭ miežach tolki istoty ludzkoj (bo bački ad siabie dać mohuć nia bolš, jak častku materyjalnuju taje istoty) i dzieła hetaha duša, chacia ad Boha biespas Jaredna wychodzie, nam łaskaj, daram nadpryrodnym nia jość. Duša, heta wymoha natury, a kali tak, to łaskaj być nia moža. Ciapier, što da chrścijnnstwa, to chacia jano i wielmi prydatnaje żywiciu pryrodnamu čaławieka, ale damahacca jaho natura ludzkaja nia maje ad

siabie nijakaha prawa. Parabku, skažam, jak čaławieku, było-b wielmi pryjemna i karysna, kab haspadar uziaŭ jaho da siabie za swajho syna, adnak damahacca hetaha nia maje jon asnowy praŭnaj. Kali haspadar toje zróbie — heta ūžo jaho čystaja laska. Woś hetak i z chryścijanskim abjaŭleńniem adnosna pryrodnaj filozofii i relihii čaławieka.

---

## V.

Nadprzyrodny chryścijanizm — rozumlejecca — nia jnakš padyjści moh da naturalizmu pahanskaha, jak z wyraznaj lehitymacyjaj swajho boskaha pasłanstwa. I apolohiety nia spoŭnili-b swajej zadačy, nie asiahnuli-b swajej mety, kab hetaha ŭ piśmach swaich nia wykazali. Zatoje pradtawiüşy tuju lehitymacyju, mahła relihija chryścijanskaja zajawić swajo prawa, swajo słuśnaje damahańnie, kab jaje pryznali, pryniali, dajučy pakul-što chacia-b tolki najmienšaje — swabodu istnawać dy razwiwacca. Na lehitymacyi swajoj mieła jana plačać Božuju, a Boh heta-ž najwyšejšy aŭtorytet (pawaha) adnačasna i tamu-ž samomu świetu pahanskamu.

Ci pryniaćcie nowaj relihii mahło wyklikać sapraŭdy dysonans, niazhodnaść u žyćci narodnadžiaržaŭnym? Adkažam — tam, dzie Boh adzin, dzie mudraść najdaskanałšaja jość supolnaj krynicaj chacia-b najbołš miž saboj dalokaha i rožnarodnaha, tam nijakaha dysonansu być nia moža, naadwarot — usio musić zarhanizawacca ŭ adnu najpryhažejšuju melodyju. Boh daje ton žyćciu pryrodnamu, Jon-ža dabaŭlaje harmanijna i ton wyšejšy — nadprzyrodny. Jak u muzycy dapasawanyja tony melodyjna padtrymliwajuć adzin druhoja, a razam uziatyja dajuć pryjemnyja dla słuchu akordy, tak i tutka. Apolohiety i wykazywajuć, što z jakoha boku nie hladzieć na žyćcio dzjaržaŭnaje, a škodnaha ŭplywu chryścijanskaha dahledzicca niemahčyma. Chryścija-



nie, jak hetakija, byli najlepšymi hramadzianami; časta zajmali jany paważnyja stanowiščy, mnohi-ja adznačylisia wialikimi zdolnaściami ũ rozných kirunkach žyćcia dziaŕžaŭnaha, za swaju słuźbu wiernuju ciešylisia hłybokaj pašanaj u cezara, aź pakul nie adkryłasia, pakul nie daznali, što heta chryścijanie, tady tolki raptoŭna zmianilisia adnosiny. Zhetul bačym, što kali pahanstwa nie dawała dostupu świežaj relihii, tak karysna dapaŭnlajučaj žyćcio pryrodnaje, dyk heta rabiłasia dzieła adnaje tolki ciemnaty dy rozných zababonaŭ. I skolki-ž treba było času, skolki pracy, ciarpieńnia, pokul Praŭda Božaja nie pieramahła ũ dušach ciomnych usialakaha falšu i nie dasiahnuła ũ kancy da hruntu čystaj pryrody čaławieka, hetak jak jana wyšla z ruk Stwaryciela! Tady tolki zawiazałasia taja cudoŭna-harmonijnaja łučnaść, toje, kažaŭ, pryščapleńnie, z katoraha nowaje žyćcio bujna razwiwacca pačalo, dzie ũsio pryrodnaje wid pryńiało achryščany dy ad- dychnuła łaskaju Božaj. I zbyłosia, ab čym kaža Tertulijan, nazywajučy dušu ludzkiju *naturaliter christiana*, pa pryrodzie swajej chryścijanskaja.

Ale kali chryścijanstwa nazywajem dapaŭnieńniem natury, pryrody čaławieka, tady ũ nawučnym razwoju taho-ž chryścijanstwa wieda ludzkoha rozumu — filozofija heta ũstupny etap. Apolohietam chryścijanskim akazałasia jana wielmi prydatnaj, prydatnaj nia tolki, jak punkt začepny, ale adnačasna jak toj słoŭnik zdarowych ludzkich duŭmak i paniaćciaŭ, z katorym uwajšoŭšy ũ nutro wiery chryścijanskaj lohka było pierakanacca ũ razumnym układzie taje-ž wiery. „Kali chto hreckimi nawukami praniaty — piša

Oryhienes — i spraŭna ŭmiejučy imi karystacca prychoďzić da nas chryścijan, toj nia tolki asuďzić, jak praŭdziłwaje ŭsio, u što my wierym, ale jašče i arhumentami rozumowymi śćwierďzić i dapoŭnić, čaho nam tut, zdajecca, samym nie čapała“...

Nie adrazu adnak tut udałosia apolohietam stanuć u dušach ludzkich na hrunt taje čystaj zdarowaj filozofii naturalnaj, treba było razwiarnuć шыroki front zmahańnia protiŭ warožych nastrojaŭ zakaraniełaha fałšu. Mała było dziejaŭści asabistaj adnych paasobnych apolohietaŭ — zjaŭlajecca ŭžo patreba шыrejšaha ŭświedamleńnia nawučna-chryścijanskaha ŭ masach narodnych. Bo być chryścijaninam, a być krytyčna intelihentnym chryścijaninam — heta nia toje samaje. Treba było imknucca da taho, kab chryścijanie mahli samyja adkazywać na zakidy staŭlanyja z boku pahanstwa i baranić swajej wiery. Woś tut zjaŭlajučca specyjalna školy chryścijanskija. Było ich niamala ŭ roznym miascoch dziarżawy, a nikatoryja bolš wydatnyja, tyja šmat dali świetu ludziej słaŭnych u literatury chryścijanskaj.

Miž inšymi školami chryścijanskimi mo' najwaŭniejšuju rolu adyhrała škola Aleksandryjskaja (Afryka-Ehipiet). Aleksandryja, dziakujučy swajmu hieohrafičnamu pałažańniu, lohka pryjmać mahła i faktyčna pryjmała ŭsialakija ŭpływy — i kultury ŭschodniaj i hreckaj, żydoŭskaj i rymskaj. Woś čamu i tutejšaja škola chryścijanskaja mahła, a nawat i musiała paznać usie henyja kirunki filozofična-relihiynyja, kab mahčy abasnawać

i abaranić swajo ŭłasnjaje stanowišča, a heta — wiadomaja reč — prydawała joj šmat bolš razhonu nawukowaha. U pieršaj paławinie III-ha sta-lećcia wydajucca tut hetkija słaŭnyja abaroncy wiery, jak Klemens (Aleksandryjski) i Oryhienes. Asabliwa Oryhienes, heta byŭ usiestaronna wu-čony čaławiek, pieradusim u filozofii i teolohii, a napisaŭ-ža jon stolki, jak nihto inšy ŭ stara-daŭnaści chryścijankaj. U pracach hetakich wu-čonych zarysowujecc a ŭžo što raz wyrażniej plano-wy, systematyčny charaktar nawukowy, tut paka-zywajecc a taja wialikaja dumka zlučeńnia ludz-koj pryrodnej wiedzy z abjaŭleńniem Bożym u adnu pryhožuju cełaść, a katoraje-to imknień-nie prybrała paśla ŭ hienijalnych hałowach sred-niawiečča amal nia formu daskanalności (św. Tamaš z Akwinu). Spytacca adnak treba, jakim-ža heta sposabam istnawać mahli takija školy chrys-cijanskija ŭ tahdyšniaj dziaŕżawie rymśkaj? Heta była reč mahčymaja, kali zwažym, što nia mieli jany charaktaru aficyjalnaha, a druhoje, što by-li-ž peryjady, u katorych relihija chryścijanskaja dziaŕžaŭna nie prašledawałasja. Bywała — razu-miejecc a — što henyja školy i zakrywali, kasa-wali, ale jany pa niekim časie iznoŭ adžywali, pakazywajučysja jaŭna ŭ dziaŕżawie. Užo-ž i siań-nia niby aficyjalna biaručy nia ma Jezuitaŭ ci inšych zakonaŭ u niekatorych dziaŕżawach Eŭro-py, tady jak faktyčna jość ich šmat i ŭsie ab tym wiedajuć. Dzieicca heta dzieła tych samych pryčyn — abo aficyjalna sprawa ŭmieła abmi-najecc a, abo znoŭ zboku dziaŕžaŭnaha nie staŭ-lajecc a, jak kažuć, tak wostra rabrom.

Hetakim woś čynam sonca Praudy Božaj što-raz jarčej prabiwałaśia praz imhły i tumany i zachopliwała swaim świetam i ciepłom dušy ludzkija. Chryścijanstwa ūmacowywałaśia što-raz bolš u pierakanańniach i stawałaśia ūłasnaściu henych duš. Stawałaśia ich ūłasnaściu dy tak cennaju, darahoju, što pazbycca jaho za nijakija skarby, nawat za canu żywćia samoha, nie chacieli. Chryścijanizm-bo choć łaska i darawizna, ale z woli Božaj jość čaławieku absalutna nieabchodnym u jahonym żywćiowym praznačeńni. Tytuł praŭny taje ūłasnaści wykazała—jak widzim—Apolohietyka, a faktyčnaje istnawańnie wiery Chrystowaj u dušy ludzkoj padtrymliwała asabliŭšaja pomač Božaja — łaska. Praz tuju łasku duša ażyŭlałaśia haračaju luboŭju i prywiazywałaśia żywćiowa da praŭna nabytaj ūłasnaści nadpryrodnaj. Tytuł praŭny heta tolki padkład żywćiu dalejšamu, woś čamu i Apolohietyka nie zawieršywaŭe akančalna saboj relihijnaha pyańnia, tut tolki nawiazywałaśia prahrama żywćia cthryścijanŭskaha, ciapier-ža, kab jano sapraŭdy addychnuła, ażywiłaśia ducham nadpryrodnym, pryści mieła ŭ dušu čaławieka nowaja żywćiatworčaja siła — łaska Božaja.

Kali haworym, što chryścijanstwa zmašlo dziaŭżawu rymskuju, nia dumajem ab jaje ŭpadku palityčnym. Heta nastupiła paśła za imperataraŭ užo chryścijanskich. Chryścijanstwa razhaniała tolki ciemru falšu, u katorym była spawitaja dziaŭżawa, nie kratajučy samaj jaje asnowy. U henym zmahańni pahanstwa prabawała ūsia-lak asilić relihiju chryścijanskuju: časam konku-

rencyjaj maralnaj, to iznoŭ ceremonijalnaściu wonkawaha kultu swajej relihi, u kancy zwyčajnym sabie sposabam — prašledam, ale ūsio darma, — biazdušnaja forma hetakaha ażyŭleńnia świetu pahanskamu dać nie mahła, kab sapraŭdy zahłušyć byŭ jon zdolny bujnaje żywicio chryścijanskaje. Pad kaniec III-aha i na pačatku IV-aha stalecčia prašledy byli niabywała wostryja, ale heta ūžo akazywalisia apošnija natuhi chworaha, asłablennaha arhanizmu, byli jany kali-nie-kali prajawaj rospačy, ŭalu za żywiciom, katoraje ūžo hašla, zamirala. Pašla hetych burliwych prašle-daŭ nastupała zaŭsiody jašče bolšaja apatija, asłabieńnie i adnačasna świedamaść swajej maralnaj niemačy. Žjaŭlajecca imperatar Kanstanty Wialiki, daje swabodu chryścijanstvu. Paminajučy nawet cudoŭnaść jaho nawiarnieńnia (pajaŭleńnie kryža na niebie) skazać možna, što jon, jak palityk, jak dyplomata ūžo siłaj abstawin musiŭ dajści da taho pierakanańnia, što chryścijanstwu ū kancy dać treba swabodu, bo inakš, dyk prydzie wialiki kataklizm (pierawarot) u dziaŭstwie i żywicio hramadzkaje stanie dalej niemahčymym.

## Dziejnaść apolohietyčnaja ajcoŭ kaścioła.

Edyktam imperatara Kanstantaha Wialikaha (313 h.) chryścijanstwa asiahnuła pažadaniu swabodu dzieła swajho narmalnaha istnawańnia i razwoju. Praŭda, jašče daloka da panujučaha stanowišča relihii chryścijanskaj u dziaŕżawie (heta nastupiła 80 hadoŭ pašla — za imperatara Teodozaha), adnak i tyja warunki, u katorych jana ciapier apynułasja, užo byli joj spryjajučymi niamala. „Wyjšaŭšy z katakumbaŭ“ na świet jasny chryścijanstwa addychnuła poŭnašciu swabody, a žyćcio ūzmahłosja ū jom usim bujnym razmacham swaim.

Pahanstwa, daŭniejšy worah mahutny, ciapier złomlena maralna strašnym bolš nie pradstaŭlałasja. Jahonaja zorka užo chiliłasja da zachadu, śmierć padychodziła što raz bliżej. Nia treba nawat było zwonku dabiwajučaha ūpływu, jano ūmirała samo, jak zamiraje arhanizm nia majučy ū nutry swaim żyćciowaj siły. Časam toje, zdajecca, zusim užo zahasšaja pahanstwa, byccam z pad popiełu świeżaha pažaryšča, wybiwałasja jarkim połymiem na wierch, časam z šumam kidałasja ū prastory i hraziła świetu chryścijanskamu zahubaj. Zda-ryłasja jašče, što prachod sabie prabiła jano nawat i ū tronie carskim. Bačym, jak imperatar Julijan Adstupnik zadumaŭ uskrasić toj ahoń u cełaj dziaŕżawie swajej, ale darma, usio iznoŭ dalej čachła, hasła, zamirała.

Zacichła zmahańnie z pahanstwam. Apolohiety, spoŭniŭšy zadaču swaju, schawali piaro, svoj mieč abaronny. Baračbity wiarnulisia z boju, wiarnulisia ũ tuju majemaść swaju nadprzyroduju, za katoruju zmahalisia tak doŭha i wytrwała aź da akančalnaj i słaŭnaj pieramohi. Nastupiła para, spakojnaja para, nastała mahčymaść krychu bliżej pryhledzicca swajmu skarbu wiery, pabačyć jaje skłađ, razwiedać lepš jaje častki, zrozumieć dy pierakanacca krapčej u paasobnych praŭdach Abjaŭleńnia Božaha, słowam—zrobić jasnuju sprawazdaču z Dohmatyki swajej chryścijanskaj.

— Punkt waškaści nawučnaha chodu ciapier pierakidajecca z polemiki (sporu) z pahanstwam užo ũ inšuju atmosferu, bo ũ samaje nutro wiery chryścijanskaj. Sprawa stajecca, jak kažuć, chatniaj. Tolki jak usiudy, jak u koźnuju rabotu čaławiek uniaści moža ad siabie šmat rožnych niedarečnaściaŭ, tak akazałasja i z henym nawučnym razśledam abjaŭlenaj praŭdy Božaj. Mnohija tut zbludzili i z praŭdaj razminulisia, stajučysja ũ kancy adstupnikami ad Kaścioła i wiery Chrystownaj (Heretyki).

Kab jaśniej usio heta sabie pradstawić, dy adnačasna adkazać na pastaŭlenuju temu ab roli, jakuju adyhrali tut Ajcy Kaścioła, razwažym, choć karocieńka, woś hetakija pataŭni: — 1) jak rozumieć nashuł treba nawučnaść razśledu wiery, čaho imienna šukaje sabie tut rozum ludzki? — 2) dzieła čaho, dzieła jakich pryčyn mnohija ũ hetakim razwažańni pamyłilisia, zbludzili, pryjmajučy zusim sprečny kirunak u sprawach wiery

chryścijanskaj? — 3) chto takija Ajcy Kaścioła i jakoje jany zaniali stanowišča ũ abaronie wiery prociŭ heretykaŭ?—4) ci možam i jakim sposabam ich dziejnašć abaronnuju nawiazać z dziejnašćiu apolohietyčnaj papiarednich zmaharoŭ za wieru (Apolohietaŭ)?

1). — Jak haspadar nia dziela taho zbiraje kamieŭni i cahliny, kab jany ũ jaho lažali ũ niej-kaj blazformnaj hramadzie, ale dumaje i choča ich zlażyć, dy tak, kab jany dali peŭnuju planowuju budoŭlu, woš hetak-ža i rozum ludzki. Zdabywajučy wiedu — usioroŭna jak, ci biespas Jaredna ũłasnym došledam, ci praz kahoš jamu abjaŭlenuju — jon nie zatrymowajecca tolki na hetym, ale tut-ža dalej dumaje ab tym, kab heny materjał nabyty dobra ũparadkawać, dawiašći jaho pawodle adpawiednaha planu da budoŭli sapraŭdy trywałaj i pryhožaj. (Hetakaja budoŭla zdabytaj rozumam wledy nazywajecca systemaj nawukowaj). Rozum čaławieka heta i budzie toj dobry haspadar, što chaosu (nieparadku) nia lubić; swaju wiedu zdabytuju jon układaje ũ peŭnyja budaŭlanyja formy, dzielić jaje, klasyfikuje i hetak tworyć usłalakija, šmat roznyja miž saboj nawuki, majučyja swoj ũłasny materjał i swoj ũłasny wyhlad, swaju systemu.

Dyk zhetul bačym, što znača nawučnaja praca, siudy ũchodźić: zbiraŭnie materjału, atšlifoŭka jaho, dapasawaŭnie paasobnych častkaŭ miž saboj, układ ich u adpawiednyja formy, u kancy budoŭla adnaje planowaj wialikaj celašći, h. zw. systemy nawukowaj. Razumiejecca, što čym lepš usio heta budzie зробlena, tym trywałšaja budzie sama budoŭla i naadwarot, kali da-



biarecca błaŋi materiał, abo nieakuratnaje budzie jaho dapasawańnie, pastanoŭka, tady krychu krapčejšy napor zrabić moža wialikuju i niebiaspiečnuju katastrofu.

Ciapiier-ža piarojdziem da našaha nawučnaha razśledu wiery chryścijanskaj. Hladzić tut rozum ludzki i bačyc, što za skarb bahaty ŭ jaho ŭładańni, skolki ŭsialakaha materiału nahramadžana: jość tam i praŭdy im samym zdabytyja, jość i abjaŭlenyja, a miż imi šmat tajomnych, mała jamu zrazumielych. Treba-ž heta ŭsio ŭparadkawać, dawiaści da niejkej składnaj, harmanijnaj cełaści. Jak heta zrobiecca, pawodle jakoha planu, toje ad-čaści pakaža rozumu zdolnaść jaho pryrodnaja, na tuju darohu nawiadzie jaho ŭrešcie i sam materiał, ab katorym haworycca, treba ŭmieć tolki dobra spanatryć dy wykarystać charakter, naturu. — Hetakaja budoŭla, hetakaja nawuka pryjmie specyjalnuju nazowu — Teolohii chryścijanskaj.

2). — Dalej pytajemsia, jak-ža sapraŭdy prystupić da takoj raboty, jak treba tut wykarystać materiał Chryścijanskaha Abjaŭleńnia, pieradusim Św. Pisańnie? — Woźmiem dzieła lepšaha zrazumieńnia adzin, druhi prykład. Majem pierad saboj niejkuju duža waŭnuju niamleckuju kniżku. My jaje kupili, heta ŭłasnaść naša, ale što ŭ joj jość, jaki jaje źmiest, jakaja jaje wartaść? Dapuścim, što my zawierajem kamuś, što chtoś ručajecca za henuju kniżku, to ŭsiož-taki, jak ludzi intelihientnyja my pierakanacca, spraŭdzić choćam samyja, bo raz, što było-b i nierazumna mieć niejkuju ŭłasnaść i nia rupicca ab jaje wartaści, a druhoje, bo choćam jści dalej,

chočam raskidanyja tam dumki dawiaści pa-swojmu da niejkaħa paradku, da niejkaħ systematyčnaj celaści. Jak-žaħ tut prystupić? Naŭpierš treba paznać mowu niamieckuju, hramatyku, treba dobra rozumieć słoŭnik, wiedać, u jakim značeńni dzie-kali-što ŭżywajecca; dy maħa hetaha, nia koħny nawat i Niemiec usiakuju kniħku ŭ swajej mowie napisanuju adrazu čytać i rozumieć budzie, skaħam historyk matematyku ci fizyku. Tut treba čahość jašče bolš, tut maħa zwyčajnaha słoŭnika, treba abznajomicca iz specyjalnymi sławami ŭżywanyimi ŭ niejkaħ nawučnaj materyi, treba paznać, jak kaħuć, fachowuju terminolohiju, tady tolki ŭciańić možna budzie i sens koħnaha skazu, paasobnych častkaŭ kniħki i ich uzajemnuju lučnaść u adnej supolnaj celaści. — Čiapierynšy prykład. Chočam adwiedać niejki, skaħam, Brytyš muzej. Užo-ħ peŭna, što padbor, klasyfikacyja materjału, što paradak u jom prawiedzienny tak, jak śleduje pawodle ŭsich wymohaŭ nawučna-archeolohičnych, ale kab my swaim ŭłasnym zrazumieńniem spraŭdzić i śćwierdzić mahli istnujučy tam układ rečaŭ, na heta wymahajecca šmat padhatoŭki z našaha boku. A majem być tak padhatoŭlenymi, kab heny muzej u dapuščeńni raskidany i razsypany my mahli samyja złaħyć iznoŭ u tuju - ħ pryhoħuju celaść. Heta nazywajecca razśled nawučny. Zra-bić jaho možna dwajakim sposabam. Pieršy heta sposab školny: majučy ŭsio hatowaje pierad wačmi, starajemsia tolki zrazumieć, świedama hlanuć na nawučnuju budoŭlu. Druhi, kali tworym u haħawie swajej tuju systemu, nawuku ŭłasnym

dośledam. Reč heta nia lohkaja, tut adnaho żyćcia nia chopić. Hetakija wialikija sprawy robiacca ũ praciahu mnohich hadoŭ, achwiaraj pracy, natuhi nie adnaho żyćcia, nie adnaho pakaleńnia.

Woś čamu da koźnaj nawuki padychodzić musim z asabliŭšaj pašanaj, z niejkej jak - by nabožnaściu, byccam da światyni jakoj, dzie spačywaŭe ũ majestacie swaim Praŭda, ni-by caryca, bahinia, pierad katoraj schilajecca i čeść addaje razumnaja istota ludzkaja. — Ale kali tak naahuł ab nawukach haworym, to što-ż dumać ab tej nawucy, asiarodkam katoraj źjaŭlajecca Boh sam, ab nawucy Božaj Teolohii chryścijanskaj? Z jakoj sapraŭdy nabožnaściu, z jakoj pakoraj u hetuju teolohičnuju światyniu ũstupać maje rozum čaławiečy! I kali jon idučy za patrebaj natury swajej tut tak-ža ũwiaści paradak svoj choča, dyk heta jamu nie zabaraniajecca, niachaj sabie pa-swojmu zdaść sprawu z abjaŭlenaha skarbu wiery, heta reč nawet dobraja, pažadanaaja, tolki niejak bojazna da hetkaj raboty puskać jaho samoha, treba jamu dać tut dobraha prawadyra, katory zaŭsiody praścierahaŭ-by ad błahich, niebiaspiečnih krokaŭ i adnačasna pakazywaŭ-by roŭnuju darohu, a tam jon moža jści sabie poŭnym razhonam swaim, moža rabić swaju nawučnuju pracu, na skolki jamu tolki sił chopić pryrodnich. — Hetym-ža prawadyrom dobrym, nieabmylnym jość Kaściol—Piotra Biskup Rymski (Papież).

Na-żał, mnohija (byli heta heretyki), chočučy rozumam swaim zahaspadaryć u wiery chryścijan-

skaj, pajšli adno ŭłasnymi siłami naturalnymi, nie rachujučyś zusím z Kaściołam i dzieła hetaha z Praŭdaj Božaj u kancy razminuliś. Pačali budawać i jany nawuku teolohičnuju, ale z błahoha, falšywaha materjału budoŭla — rozumiejecca — trywałaj być nie mahła.

---

3) — Ale jak-by heretyki nia błudzili, a ahułny kirunak nawukowaha rasśledu dakumentaŭ Abjaŭleńnia Bożaha jšoŭ usiožtaki prawidlowa napierad. Chryścijanskija wučonyja — tak jak i treba — razhladajučy Św. Pisańnie mieli zaŭsiody pierad wačmi tuju praŭdziwuju, nieabmylnuju firmu, katoraj było daručana ścierahčy wiery Chrystowaj, — Kaścioł Boży. Pad henaj apiěkaj rozum moh wiaści swaju pracu zusim biaspiečna, nie bajučysia, što mo' zojdzle na błaħuju darohu, što zbłudzić, z praŭdaj razmińlecca.

Wialikuju zasłuhu ŭ hetakaj roli prypisać naležycca tahdyšnim światym i adnačasna wučonym ludziam świetu chryścijanskaha, tak zwanym Ajcom Kaścioła. U čym-ža prajaŭlajecca taja ichnija praca? Ahułam kažučy ŭ tym, dzieła čaho jany i zawucca Ajcami Kaścioła, što tworčaćciu swajej nawukowaj byccam zradzili na świet wieru chryścijanskuju. Jany tuju wieru wyjawili, jaje ludziam pakazali i nastupnym pakaleńniam pieradali. Nia ŭsio bo, što ŭ Biblii abjaŭlenaje, zapisanaje, jość samo prez siabie dastupnym, zrazumielým kožnamu čaławieku, ţmat čaho treba znajści, dy ŭmieć wywiaści na świet jasny. Dalej, nia ŭsio, čaho Chrystus nawučaŭ, znachodzicca ŭ św. Pisańni, mnoha čaho astalaś tolki ŭ pamiaći Apostalaŭ i wučniaŭ Chrystusa i pieradawałaś paśla wusnym sposabam z pakaleńnia ŭ pakaleńnie, jak kažuć tradycyjna. Hetuju tradycyjniju nawuku Ajcy Kaścioła, jak tyja, što żyli bliżej časoŭ apostalskich, zmahli ŭławić i ŭ piśmach swaich pradstawić. Nam jaje

pieradajučy, jany žjaŭlajuca tak-ža ũ niejkim značeńni ajcami taje wiery, katoraj my siańnia żywiom. — Bołš wydatnych Ajcoŭ Kaścioła na niwie nawučnaj zawuć aprača taho jašče Dachtarami (dohtar—znača wučony). Možam uspomnić tut choć niekatorych. Na Ŭschodzie: św. św. Atanazy, Bazyl, Hryhor z Nazyjanzu, Jan Chryzostam; na Zachadzie: św. św. Hieronim, Ambroży, Aŭhustyn, Papież Hryhor Wialiki. Najbahaciejšaja, najbołš płodnaja para henyh słaŭnych ludziej prypadaje na IV-je i V-je stalećcie. Pakinuli jany ũ spadčynie pa sabie abšyrnuju literaturu, katoraj Kaścioł karystajecca ũ swaich wywadach nawučnych, a časta i ũ akančalnym začwierdžańni dohmatyčnym takoj ci inšaj praŭdy wiery.

Ciapier pytajemsia, jakoje stanowišča zaniali Ajcy Kaścioła ũ abaronie wiery prociŭ heretykaŭ? Dwajaki moh być sposab: abo prociŭstaŭlajučy hołas najwyšejšaj pawahi kaścielnaj, katoraja rašuča razwiazYWaje koźnaje pytańnie i rassuďdaje ũsie spory wiery, abo skirowujučy prociŭ ich toje-ž aruźža, katorym jany wajawali, heta znača, zwaročujučy ũsie ichnija rozumowyja wywady prociŭ ich samych.

Pieršy sposab niaŭsiody byŭ prydatnym, raz dziela taho, što ũ mnohich pytańniach adnosna wiery chryścijanskaj Kaścioł nia wyjawiŭ jašče wyrazna swajho zdecydawanaha, rašučaha stanowišča, a druhoje, što najwyšejšaja kiraŭničaja ũlada Kaścioła tady jašče nia była tak jasna aznačana, jak heta bačym asabliwa siańnia pašla saboru Watykanskaha (1870 h.). Chacia ũlada Rymskaha Biskupa praktyčna hledziačy i pryzna-

wałas, ale farmalna, dekretam specyjalnym Kaścioł jaje pawahi i značeńnia nie abmieżyū. Sprawy wiery faktyčna najčaściej decydawaliś „sabornym” sposabam. Paklikacca, praūda, možna było i na pawahu Kościoła, kali niechta razychodziūsia z wyraznym užo dohmatam wiery, ale i tut niaūsiody ūdatna, bo chto mocna zaciaūsia pry swajom, toj dzieła adnaho samalubstwa przynać pawahi Kaścioła nie chacieū. Ureście, kali chto nia mieū ćwiordaha pierakanańnia ū siłu dekretu kaścielnaha, to užo mała tolki paklikacca a treba razwiarnuć dokazy ab Kaściele charakteru čysta apolohietyčnaha. Ajcy Kaścioła, wiedama, pakinuli ślady hetakaj swajej dziejnaści apolohietyčnaj, ale my tut zatrzymowywacca nad imi specyjalna nia budziem, heta nas mienš cikawić, toje my bačyli pryncypowa i ū Apolohietaū, ciapier my šukajem čahości świežaha, nowaha ū nawučnaj tworčaści Ajcoū Kaścioła.

Piaroždziem da druhoaha sposabu zmahańnia z herezijasami. Tut Ajcy Kaścioła biarucca užo da samoha rozumowaha chodu heretykaū, wykazywajučy falšywaść ichniaha rozumawańnia, a zatym i biespadstaūnaść kancowych wywadaū zusim niazhodnych z praūdziwaj wieraj. Wykažuć jany, jak treba karystacca rozumam u razwažańni peŋnych słoū, paniaćciaū, dumak Św. Pisańnia, što falšywuje adno paniaćcie dawiaści moža ū paśledkach dalejšych da wywadaū zusim sprečnych z wieraj, što nieparazumleńnie i žjaŭlajecca najčaściej abo dzieła niaŭmiełaha karystańnia tekstam biblijnym, abo dzieła falšywa zrazumiełaj niazhodnaści niekatorych słoū, paniaćciaū,

dumak miž saboju. Światoje Pisańnie abjaŭlaje nam praŭdy Božyja, abjaŭlaje mowaj našaj ludzkoj, našymi zwyčajnymi paniaćciami. Ot-ža zaležna ad toho, chto tyja paniaćci dobra wyjaśnić, datasuje, toj lahčej i zrazumieja. (na skolk i zrazumieć možna) abjaŭlenuju praŭdu, abo choć prynamsi pierakanajecca, što miž paniaćciami wyrażajučymi tuju praŭdu niama-ž nijakaj sprečnaści, a heta ũ budoŭli nawukowaj užo tak-ža šmat znača. — Hetaj imienna šlifoukaj ludzkich paniaćciaŭ, u katoryja prydziawałaś, pad katorymi skrywałaś praŭda wiery, i zanialisia Ajcy Kaścioła. Hetak twarysia toj wialiki, pryhoży słoŭnik, z katorym možna było rozumu ludzkomu śmieła prystupić da adpawiednaj sabie nawučnabudaŭničaj pracy ũ bahatym skarbie Abjauleńnia Božaha.

4) — Z wyšej skazanaha lohka užo zrazumieć apolohietyčny charakter i ũ hetakaj pracy Ajcoŭ Kaścioła. Apolohietyka — heta padhatoučaja praca da pryniaćcia i zachawańnia wiery chryścijanskaj. Prywodzić jana čaławieka da 2-ch kancawych punktaŭ; pieršy heta toj, dzie wykazywajecca praŭdziwaść firmy kaścielnaj, wartaŭničaj skarbu Božaje wiery, a druhi heta mahčymaść samastojnaha razumnaha haspadarawańnia ũ nabytaj majemaści nadprzyrodnaj. Chacia skład wiery Chrystowaj jość sam u sabie zarhanizawany tak, jak lepš nia treba, chacia apośniaje rašučaje słowa tut spačyŭaje ũ hołasie najwyšejšaha aŭtorytetu kaścielnaha, to ũsiožtaki rozum čaławiečy šukaje čahości jašče bolš, jon damahajecca dla siabie świedamaj oryjentacyi i pa mahčymaści



poŭnaj u tej majemaści, što da jaho praŭna naležycca. Adkazacca ad hetaha asabistaha haspadarawańnia było-b jamu niečym nienaturalnym. I hetaha jon nia zrobić, bo ũ relihii nawat nadpryrodna abjaŭlenaj natura astajecca pry swaich słušnych prawoch. Woś-ža Ajcy Kaścioła swajej pracaj dali rozumu čaławiečamu toje imienna świaćło, dziakujučy katoramu jamu lahčej zdabyć jasny pahlad jak na paasobnyja častki, tak i na ũsiu cełaść relihijnaj systemy chryścijanskaj.

Kali kažam, što Ajcy Kaścioła wiali swaju pracu apolohietyčnuju najčасьciej baroniačy paasobnyja dohmaty wiery prociŭ roznych herezyjaŭ, dyk heta znača, što i apolohietyka ichniaja twaryłasia nie jak nie-budź systematyčna, planowa, a prosta zniačeŭku pry takoj, ci inšaj tolki nahodzie i abstawinach. Razwažajučy dziejnaść literaturnuju Ajcoŭ z punktu apolohietyčna, my — razumiejecca — pawinny выбраć adtul tolki toje, što naahuć służyć moža da wyjaśnieńnia i abarony wiery, pakidajučy ũ staranie samyja praŭdy abjaŭlenyja, jak materyjał naležučy ũžo da Dohmatyki chryścijanskaj. A nie zrabili hetaha razdziełu jany, Ajcy, dyk heta robić historyk Apolohietyki.

Usiu pracu apolohietyčnuju Ajcoŭ Kaścioła ũniaści možam u tuju naturalnuju zdarowuju filozofiju, katoraja stać pierad džwiarmi Relihii Abjaŭlenaj. Hetakim čynam natura, jak wieda ludzkoha rozumu, uzmahałaš što raz bolš i žjaŭlałaš lepš prydatnaj da taje lučnaści, jakaja pawinna być z woli Božaj z nadpryrodnym chryścijanstwam. Filozofami žjaŭlališ Ajcy tolki znia-

čeŭku, ale paklikany da zmahańnia za wieru šmat nowych, świeżych dumak uniašli pry hetym u skłađ nawuki filozofična-chryścijanskaj. Mo' samyja praz siabie nia skora dadumališ-by, da čaho dajšli z pryčyny roznych falšywyh pohlađaŭ heretyckich. Ichniaja praca heta wialiki plus da istnujučaj užo nawuki, ichniaja praca—heta stupień dalejšym, nastupnym apolohietam chryścijanskim.

Hetak woś užo nia tolki praŭny tytuł, ale ŭzmahajecca arsenat (skłađ azužža) prociŭ chit-  
raha podstupu tych dalejšych časoŭ, u katorych zaatakujecca ŭ asabliŭšy sposab wiera chryścijanskaja.

---

## Św. Jan Damascenski ů tworčaści apolohietyčnaj.

Na maładuju, świeža rašcwitajučuju, kulturu chryścijanskiju napływajuć u 5—6 stalećci dzikija azyjatskija plamiony. „Dzie koń moj stupić — kaža prawadyr Hunaŭ — tam trawa nia wyrasćie“. Zhetul zrazumiela, čamu ůwieś Zachad wyhladać skora staŭ, jak-by pašla niejkaj bury strašennaj, ci pažaru. Spyniłasia ů jom tak-ža i žyćcio nawukowaje i tolki dzie-nia-dzie pa roznym cichich kłaštarach zachawalisia ůratawanyja ad zahuby nabytki papiarednich pakaleńniaŭ. — Na Uschodzie mo' było krychu spakajniej, ale nia doŭha. Tut źjaŭlajecca (u pačatkach VII-aha stalećcia) inšy worah, dzieła kultury chryścijanskaj bolš jašče niebiaspiečny — Mahometanizm. Cełyja kraj apynulisia ů rukach Islamu, inšyja znoŭ pierażywali ůsciaž blizkiju niebiaspieku padpaści pad uładu niawiernych. Išli z dymam, hareli słaŭnyja biblioteki chryścijanskija (uspomnić chacia-b adnu Aleksandryjskiju). Pry hetakich abstawinach ciažka było i dumać ab razwoju nawučnym i tolki dzie-nia-dzie čutny byli hałas i tyja słabieńkija, paasobnych wučonych chryścijanskich.

Siarod hetaha ahulnaha aśłabieńnia, zaniapadu pakazywajecca wialikaja postać, na katoruju prychodzicca zwiarnuć nam uwahu — heta aso-

ba św. Jana Damascenskaha († 749). Nazywajecca jon hetak dzieła toho miesta, skul wychodziu, a dzie bačka jahony pad uradam Arabau spauniau dawoli waźnuju administracyjniju rolu. Atrymaušy wysokuju nawuku, Jan zaniau-by najchutčej toje-ž, što i bačka, stanowišča, ale pačuušy ū dušy swajoj poklič Božy da lepšaha, daskanalšaha žyćcia, pakuu űwjet i űstupiű u klaštar űwiatoha Saby (niedaloka Jerozolimy), dzie addausia całkom malitwie i pracy nawukowaj.

Adnosna taje pracy woű i staűlajem pytaűni: jak jana nawlazywajecca z minuušćynaj, što nowaha űnosić u swaječasnuju literaturu relihijnuju i jaki maje űplyu na razvoj dalejšy nawučenaj dziejnaści chryšćijanskaj?

Na pieršyja pytaűni daje nam adkaz sam Jan Damascenski. „Pierš-na-pierš — jon zajaűlaje, — ja wykažu űsio toje, što było praűdziwa, pryhoža skazana kaliű wučenymi Hrecyi, bo wiedaju, što űsio dobreje dadziena jość ludziam ad Boha, jak naadwarot, — usio praciűnaje Praűdzie, fałšywaje biare swaj pačatak z ciemry ducha złoaha. Woű čamu, u űled idučy za pšćolkaj, zbirać ja budu tolki toje, što Praűdzie adpawiednaje i pryharnu jaho da siabie, chacia-b jano i było z boku pahanskaha, a adkinu znoű zhenul, što złoje, što ad nawuki fałšywaj idzie.“ Dalej, što datyča istnujućaj užo dahetul literatury chryšćijanskaj Apolohietaű, Ajcoű Kaščioła (usłodnich najbolš), Saboraű, dyk jon i tut u takim-ža tonie hawora: „ad siabie samoha ja nowaha nie skažu ničoha, zdawolusia tolki tym, jak nawučali daűniejšyja, katorych pryznaje Kaščioł i chwalić

i zhetul woś imienna zrablu adnu ahulnuju, wialikuju cełaść“. — A znača, wykazwaje siabie Jan Damascenski nie jak jakujuści sapraŭdy nowuju tworčuju siłu, a tolki pryznajecca, što raskidanyja tut i tam roznyja dumki papiarednikaŭ swaich jon zharnuŭ u adno wialikaje. I praŭda, jość-ža na što hlanuć, jość čamu dziwiccca! Nie abminuŭ Jan niwodnaj haliny nawučna-relihiijnaj, u jaho wialikim zborniku koźnaja prajawa žyćcia chryścijanskaha znajšła pačasnjaje miejsca. Aryhinalnym, h. zn. sapraŭdy saboj, byŭ jon mo' tolki ŭ abaronie abrazoŭ światych prociŭ tahdyšnjaj herezyi, što nie pryznawała ŭżywańnia ich u žyćci chryścijanska-liturgičnym, bo što da ŭsiaje inšaje pracy, dyk tolki toje i robić, što zbiraŭ, arhanizuje, dajučy ad siabie adno formu swaju asabistuju.

Razhledzim-ža ciapier paasobku adnosiny Jana Damascenskaha da pahanskaj filozofii hreckaj i staradaŭnaj literatury chryścijanskaj i wykažam apolohietyčny charakter u hetaj jaho tworčaści relihiijnaj.

Kali Apolohiety zmahalisia z pahanstwam, chutčej paćuć možna było ŭ ichnich piśmach ab filozofii hreckaj. I heta zusim zrazumiela: uspaminali ab joj abo dzieła wyjaŭleńnia słabaści nawuki i relihii pahanskaj, abo dzieła taho, kab u jaje dobrych niekatorych asnowach i wywodach znajści aružža prociŭ taho-ž pahanstwa. Što znoŭ datyča Ajcoŭ Kaścioła ŭ zmahańni z heretykami, to jany mienš źwiartali ŭwahi, mienš hawaryli ab filozofii hreckaj; jany swaimi siłami ŭłasnymi staralisia woraha asilić, bo sprawa była

swaja chatniaja, hawaryłasja nie z pahanstwam, ale sa swajmi ludźmi chryścijanskimi, katoryja tolki błudzili ů zrozumieñni takoj ci inšaj praŭdy wiery. Z jakoj-ža, ciapier pytajemsja, metaj Jan Damascenski źwiartajecca da filozofii hreckaj? — Jon jaje paklikaje na słuźbu Praŭdzie Božaj, dziela wyjaśnieñnia, dziela abarony wiery chryścijanskaj u paasobnych jaje dohmatach. A hetym robić Jon wialiki, waźny pawarot u nawucy chryścijanskaj, pawarot u kirunku najbołš joj normalnym, adpawiednym. Da čaho-ž bo imkniecca nawuka taja? Jana dać choča poŭny, jasny ahlad zrozumieñniu wierujučaha čalawieka skarbu Abjaŭleñnia Božaha. Heta jana robić ušciaž, ale nie zaŭsiody roŭnaj mieraj i sposabam. U zmahañni z pahanstwam i herezijami heta rabiłasja skora, z niekaj haračkaj, pry abaronie niekatorych dohmataŭ, zaleźna ad taho, jak prychodziłasja. Ciapier-ža treba było dać wyjaśnieñnie taje wiery ůžo nie ů paasobnych častkach, ale ůmieła padyjści da cełaści, a padyjści-ž wiedama z naleźnym światłom, kab čalawiek moh jasna zdać sprawu sabie z usiaho, u što weryć. Skul-ža tady braŭ św. Jan światło toje? Heta ůžo my čuli ad jaho samoha. Filozofija hrekaŭ i Ajcoŭ Kaścioła—heta byŭ kluč da wialikaha skarbu wiery chryścijanskaj. Ztul braŭ jon adpawiednaje zrozumieñnie taje mowy i terminolohii, pad katoraj znachodziłasja abjaŭlenaja praŭda. Nazywajem heta filozofijaj, bo tyja ludzkija paniaćci, katorymi my adznačajem rečy pa imieñni, jany wyjaŭlajucca tworčasciu rozumu našaha i ůcho-dziać u naturalnuju filozofiju čalawieka.

Woś dzie akazałasia prydatnaść filozofii hreckaj. Zrozumieŭ heta Jan Damascenski i ad-čyniŭ šyroka waroty toj pahanskaj nawucy ŭ kra-  
nu wiery chryścijanskaj dzieła jaje wyjaśnieńnia i abarony. A kličučy wiedu ludzkoha rozumu, wyjaŭlenuju ŭ toj filozofii, jon hetym-ža ŭdatna nawlazywaŭ łučnaść pryrodnaha z nadpryrodnym, budujučy z ich sapraŭdy niešta wialikaje, imien-  
na pryhožuju, stojkiju systemu nawuki chryści-  
janskaj. Jak užo skazana, nie z adnaje tolki filozofii hreckaj karystaŭsia Jan Damascenski, jon zharnuŭ i razumowija wywady Ajcoŭ Ka-  
ścioła, bo jany tak-ža byli filozofami i nawet časta siahali ŭ swaich wywodach wyżej ad filo-  
zofaŭ hreckich.

Takim čynam św. Jan źjaŭlajecca wialikim budaŭničym taje strojnaj budoŭli, dzie praŭda Boham abjaŭlenaja ŭ zrozumieŭni čaławiečym znajšła naležnuju acenu, tak jak taho ŭrešcie, i zusim słušna, damahajecca haspadarski rozum ludzki. Hetaki haspadar świedamy i paradku i stroju swajej majemaści, užo wiedaŭ dzie-što ŭ jaho znachodzicca, jakuju maje wartaść, jak zabiaspiečana, rozumieŭ, z jakoha punktu nie-  
biaspieka, jak treba baranić, kali-b čto zadu-  
maŭ padyjšci dy niešta wykraści.

Jakuju-ž, pytajemsia ŭ kancy, padporu daje Jan Damascenski nastupnym pakaleńniam chryś-  
cijanskim u ichniaj pracy nawučnaj? — Piera-  
dusim jon tworyć saboj toj praciachły lancuh  
rozwoju Apolohietyki, da čaho tak naturalna im-  
kniecca rozum čaławiečy, a druhoje, što užo  
adrazu — i heta zasłuha jaho niemałaja — daje

silniejszy adpor na nowuju niebiaspieku źjaŭlajučujusia z boku Arabaŭ. Bo chacia jany jšli z ahniom i miačom, to ŭsietaki mieli swaju tak-ža nawuku, swaju ideolohiju relihijnuju i z hetaha boku mahli padychodzić i aślablać dziejakija pozycyi chryścijanskija.

Wiedama, što hetakaja sproba budawańnia adnaje systematyčnaj cełaści, jakuju zadaŭsia Jan Damascenski, nia była daskanalnaj, dy i nie mahła być adrazu, jaje dapoŭnić, dawiaršyć mieli dalejšyja stalećci. Hetak zwanaja *Summa* św. Tamaša z Akwinu była šmat užo lepšaj, heta praŭda, ale padporaj dobrej, adpawiednaj pasłu-żyŭ joj imenna Jan Damascenski. Bo kali Araby prakinuŭšysia aź u Eŭropu (u Hišpaniju), samyja zantalisia nawukaj, karystajučysia filozofijaj hreckaj i tasujučy jaje da swajho Koranu, kali hetakim sposabam źjaŭlalisia susiedźmi wielmi niebiaspiečnymi dla świetu chryścijanskaha, tady užo ŭ tworach wučonaha Damascenskaha mahli abaroncy wiery znajści sabie na padmohu jak-raz z boku taje-ż filozofii *achryščanaha* im Arystotela (adnaho z bolšych filozofaŭ Hrecyi). I ŭ hetym woś lażyć wialikaja zasłuha Jana Damascenskaha ŭ historyi Apolohietyki Chryścijanskaj.

Jon paklikaŭ i *achryściŭ* Arystotela, paklikaŭ dziela słužby Božaj, ale paklikaŭ *achryščanaha*, ačyščajučy jaho z taho falšu i niedarečnaściaŭ, katorymi hrašyła mudraść hreckaja nawat u hetakim najbolšym swaim filozofie, jakim byŭ Arystoteles.



## Św. Tamaš z Akwinu.

Sprawa prytaŝoŭki nawuki, wiedzy ludzkoha rozumu da wiery chryścijanskaj, iduĉy ŝto-raz bolš wyraźniej napierad, asiahnuła ũ siarednia-wieĉĉy (u 13 stalećci) amal ŝto daskanalnuju swaju formu. Prawioŭ hetuju wialikuju rabotu miž inšymi najbolš umieła i ũdatna św. Tamaš z Akwinu.

Skažam słoŭ niekalki ab jom samym, jahonaj tworĉaŝci apolohietyĉnaj i ab znaĉeńni tej tworĉaŝci dzieła nastupnych stalećciaŭ, a asabli-wa dzieła abarony wiery chryścijanskaj u ĉasoch našych.

Pryšoŭ Tamaš na ŝwiet u Italii (m. Akwi-no) ũ 1225 h. Buduĉy bahataha rodu, mieŭsia jon razam z bratami swaimi ũstupić u stan ry-cerski, da hetaha skłaniali jaho ũsie rodnyja, adnak Ohlad Boży pryhataŭlaŭ jamu inšuju da-rohu, nia dzieła abarony niejkich ĉaĉesnych spraŭ, ale dzieła wysokich, wieĉnych ideałaŭ Dabra i Praŭdy. Pieršyja kroki swajho nawuĉnaha i du-choŭnaha ũzhadawańnia robić Tamaš u klaštary benedyktynskim na hary Monte-Kasino. Joŝĉ he-ta adzin z najbolš staradaŭnych i słaŭnych klaš-taraŭ na Zachadzle. Taja hara, toje miesca ŝwia-toje ad ĉasoŭ św. Benedykta chawaje ũ sabie najpryhažejšyja tradycyi chryścijanskaj Italii i ŝjaŭlajecca sapraŭdy lchniaj ĉwiardyniaj duchoŭ-

naj. Świataść, nawuka, mastactwa tutakaj znajšli sabie prytułak spakojny. Pawaha i majestatyčnaść hetych muroŭ klaštornych, častyja i pabožnyja śpiewy zakoŭnikaŭ, prysutnaść u kaściele (pad wialikim aŭtaram) hrobu św. Benedykta i jahonaj siastry Scholastyki, mnohija sludy prychoďziačyja procesyi, bahatyja zabytki dy pomniki časoŭ minułych, a ŭrešcie i sama pryhožaja pryroda kruhom klaštaru — ŭsio heta ŭzhadowywała małady rozum Tamaša i ŭliwała ŭ serca jahonaje najbołš haračyja parywy dy ŭzloty „da sonca, da zor“. Ale ŭpierš čym prystupić da razwažanńia Praŭdy, ŭpierš, čym stacca čaławiekam wiedzy hłybokaj, jon dumaje ab niawinnaści serca swajho, šukaje ducha świataści. Na hetaj darozie ništo ziemskaje nia zdoleła zrabić jamu pieraškoddy: nijakija bahactwy, sława ludzkaja, wysokaje stanowišča ŭ świecie. Dušoj swajej jon uznosićca ŭwys nadziemskuju, a klaštar pradstaŭlajecca wačom jahonym, jak miłaje, zacišnaje miesca ad šumu hetaha świetu. Hetak bačym jaho pryadzietaha ŭ bieły habit dominikanski. Darma spraciŭlajecca radnia. Tamaš zmahaje i tuju pieraškoddu, ničoha nie pamahli ciopłyja prošby mać, slozy siostraŭ, hnieŭ bratoŭ. U pracy nawukowaj nierazlučnaj była z im malitwa, u joj šukaŭ jon zaŭsiody jasnaści ŭ zrozumieŭni ciažkich pytańniaŭ hłybokich. Nawuki jon nie rozumieŭ biaz świataści, nie sahretaj ciapłom miłaści Božaj. Kali adnaho razu molačysia pierad Praŭdaj Ukryžawanaj pačuŭ hołas: Tamašu, jakuju zapłatu žadaješ za hetak pieknyja twory, katoryja ty napišaŭ aba mnie? — adkazaŭ: ničoha inšaha, Boža, aproč Ciabie samoha! Tuju Praŭdu ŭzlubiŭ jon

sam dušoj celaj i jaje-ž žadaŭ jaknajprystupniej pieradać bliźniamu swajmu, usiamu światu. Pierad tajej Praŭdaj jon wučony filozaf, pierad jeju jon chryścijanski paet, dzieła jaje adno żywje i addychaje.

Wučonyja pahanskija pry swajej mudraści wialikaj nie zmahli ūścierahčysia ū żywici asabis-tym ad niekatorych prastupkaŭ moralnych. Praŭdziwy aromat, zapach świataści — heta prywilej adnaje mudraści chryścijanskaj. Hetak jość dy inakš i być nia moža. Nia moža złoje drewa dawać pładoŭ dobrych. Čysty, niaprysuty rozum uzmacniaje serca čaławieka ū jaho moralnym імкненні i wiaździe pa linii sapraŭdnaha dabra i ščasčia, jak i naadwarot — dobreje żywicio, wolnaje ad prastupkaŭ serca pamahaje rozumu trymacca ū naleжных adnosinach da Praŭdy Božaj. Hetaja harmonijnaja, zhodnaja lučnaść rozumu i serca, jana i pawinna być metaj kožnaha wierujučaha čaławieka.

U nawučnaj swajej tworčaści žwiarnuŭ Tamaš uwahu pieradusim na budoŭlu adnaje wialikaj cełaści filozofična-relihijnaj. Z pad jaho ruki i wychodziać pryhožyja *Summy* adkazywajučyja ū poŭnaści swajmu paważnamu zadañniu. Pytajemsia, što wyklikała patrebu hetakaj pracy, jakija histaryčnyja abstawiny pryčynilisia da pa-jaŭleñnia ū siaredniawieččy hetak mocnaha ruchu nawučnaha? Bačym naŭpierad, jak u tym časie žjaŭlajecca nowaja, świežaja žyła ū Kaściele, widzim nowyja zarhanizawanyja zakony św. Franciška i Dominika, zakony addajučyjasia šyrokaj hramadzkej dziejnaści, idučyja na spatkañnie

najbolš wažnym patrebam swajho času. Pierakidajuć jany swaju enerhiju tak-ža i na pole nawukowaje i tutakaj imienna pakidajuć ślady wielikaj, płodnaj swajej tworčaści literaturnaj, katoraja na ślachu wiedzy chryścijanskaj świecić jasnym ahniom i służyć pakaleńniam nastupnym puciwodnaj zorkaj da lepšaha, paŋniejšaha zrozumieńnia abjaŋlenaha skarbu wiery. Zakony henyja chwatajucca za piaro, kab baranić praŋdy pierad tym woraham, što z nowym aružžam, z chitrymi wydumkami padychodziŋ pad ćwierdyniu wiery chryścijanskaj. Užo z boku Arabaŋ hraziła niebiašpieka niemałaja; abdumanaja, planowaja systema relihijnaja islamu jšla ciomnaj chmaraj napierad i hatowaja była fałšam swaim kinuć zasłonu ŋ dušach ludzkich na świetłyja pramieńni praŋdy chryścijanskaj. Aproč toho pokazalisia na Zachadzie roznyja błudnyja pohłady, pryniesienyja siudy h. zw. Kryžowymi pachodami z Uschodu. Majemo tut niekatoryja herezyi tak-ža wielmi niebiašpiečnyja i na ich treba było žwiarnuć uwahu. I Arabcy i herytyki ŋżywali ludzkoha rozumu, jak aružža, prociŋ wiery praŋdziwaj. U adkaz na toje zajawili im wučonyja chryścijanskija: jakim aružžam wajuješ, ad hetaha i zhinieš. Woš dzie jznoŋ ustała dy padniała klič abarony Apolohietyka Chryścijanskaja. Wieda ludzkoha rozumu, zdarowaja naturalnaja filazofija achwiaroŋwaje swaje ŋsłuhi dla sprawy Božaj. I ŋ hetym značeńni sprawiadliwa nazwać možam św. Tamaša rycaram chryścijanskim, rycaram, što nie žalezam miača swajho, ale siłaj rozumu asiliŋ, pakanaŋ worahaŋ chryścijanstwa, zabiaspiečywajučy swajej relihii spakojnaje, su-

sim praŭnaje istnawaŭnie ũ dušach lůdzkich. Z pamiž inšych wučonych Tamaš zajmaje najbolš wydatnaje miesca. Ničto tak, jak jon, nie zrazumieŭ słabaści woraha i nia prydumaŭ lepšaha sposabu abiazsilić jaho, ničto jak jon nia zdoleŭ wykazać tak jasna i pryhoža, a adnačasna hetak stojka, praŭdziwaści wiery chryścijanskaj. Apolohietyka Chryścijanskaja ũ swajej historyi nam lepšaha pradstaŭnika, jak Tamaš z Akwinu, pakazać nia moža. Da jaho adnaho tasujucca tyja wialikija pachwalnyja słowy, katorymi niechta nazwaŭ jaho: *najbolš šwiaty miž wučonymi i najbolš wučony miž šwiatymi*. I ničoha dziŭnaha, što Kaścioł, wartaŭničy wiery Chrystowaj, hetak wysoka cenić wiernaha i zdolnaha słuhu Božaha. Padčas saboru Trydentskaha ne aŭtary lažali, byccam hareli dwa šwietłyja lampijony, džwie najbolšyja knihi, jakija šwiet maje, Kniha Božaja i kniha ludzkaja, Kniha Abjaŭleńnia Božaha (šw. Pisańnie) i kniha rozumu wierujučaha — neta Biblija i Summa šw. Tamaša z Akwinu.

Tamaš z Akwinu ũzhadowywaŭ nastupnyja pakaleńni filozofaŭ i teolohaŭ chryścijanskich na słužbu Kaściołu dziela abarony praŭdy; jahonaja *Summa* hyla školnym padručnikam dla mnohich, što pryspasablalisia być apostalaŭmi wiery chryścijanskaj siarod ciemry i fałšu ũsia-lakaha, jana ũmacowywała pierakańnie adnosna praŭdy Božaj, jana wučyła adnačasna tuju praŭdu sercam abniać i palubić biazmiežnaj luboŭju.

Ciapiet kińma wokam pa našym siańniašnim šwiecie šyrokim. Što bačym? Fałš pašyryŭ

swajo panawaŋnie, čujem roznyja hałasys najbolš sprečnyja miž saboju; tut nia pryznajuć ducha, tam adkidajuć materyju, adnyja nia pryznajuć Boha zusim, inšyja pa swojmu jaho rozna sabie pradstaŭlajuć i hetak što da dušy, da žyćcia pa śmierci i h. d. Razumiejecca, što z hetakaj chaotyčnaj prahramy niama što spadziawacca i žyćcia dobraha. I chto-ž skaža, što siańnia sprawadliwaść i cnota żywuć na śwlecie? Adna naroka, a čamu? bo ludzi praŭdu zabyli, ad Boha adyšli, zachacieli być razumnymi pa swojmu. I woš hety rozum prychodziacca iznoŭ pastawić na dobruju darohu, kab jon, budućy sam światłom Božym, wioŭ čaławieka da Boha. I kaho-ž paklika-je Kaściol na prawadyra błudziačaj ludzkaści? Adno imia najčašćiej čuwać ũ hołasie Nastupnikaŭ św. Piotry — heta Tamaša z Akwina. Summa jahonaja, heta byccam ćwiordaja skała tych mahutnych muroŭ ćwiardyni, dzie spačywaje wiera chryścijanskaja. Jak skała nie baicca najbolš zaŭziataha naporu razšumielych chwalaŭ morskich, hetak razabjucca ab wostryja, rozumowyja wywady wialikaha wučonaha chryścijanstwa ũsie dziki-ja napaści najbolš złosnych dy chitrych worahaŭ Praŭdy Božaj.

Heta adnosicca jak naahuł da abarony ũsiej wiery chryścijanskaj, uziataj u swajej cełaści, tak-sama i da paasobnych jaje častkaŭ, da kožnaj praŭdy, da kožnaha dohmatu ũ addzielnaści. Jak-by chto nia padychodziŭ, a na ũsio dasca adpor.

Praŭda, dzielić nas šmat času ad św. Tamaša, siańnia mnoha takich hereziјаŭ, takoha falšu, ab katorym wyrażna i nie hawaryłasja

u siaredniawiečcy, a ũsio taki aktualnaha značeńnia swajho Tamaš nia hubić. Kažuć, što ničoha nowaha pad soncam, woś hetak i siańniašni fałš usiaki, jon u swaich zarodkach addaŭna byŭ, a tolki formu swaju źmianiaje i nazowu. U Tamaša z Akwinu na ũsio znajdziecca lakarstwa, na ũsie chwaro by rozumu ludzkoha. Woś čamu i ũ apošnich časach Papieży adzin za druhim nie pierastajuć szkołam chryścijanskim pakazywać hetuju wialikuju postać siaredniawiečča.

Na hetym kančajem swoj karocieńki ahlad historyi Apolohietyki Chryścijanskaj. — Daŭšy paniaćcie Apolohietyki naahuł u swajej nazowie i swaim unutrannym składowie, my prahledzili niekatoryja fazy jaje razwoju ũ adnosinach z pahanstwam i herezylami. My zaŭważyli, jak heta rozum wierujućy macawaŭ swaje pozycyi, dajućy wiery chryścijanskaj poŭny praŭny tytuł istnawańnia i dušy ludzkaj i zabiašpiečywajućy swaim dobrym zrazumieńniem nabytuju majemašć ad złych i chitrych padychodaŭ taho woraha, katory wierujučaha čaławieka atumanić choča i ũniašci ũ dušu jaho žadaje niedawierje da cennašci, da praŭdziwašci jahonaj ułasnašci nadprzyrodnaj, a kab hetak rāzlučyć jaho z Boham — Praŭdaj i Dabrom, ščašciem adwiečnym.

Niachaj-žaž hety prahlad apolohietyčnaj tworčašci rozumu ludzkoha Ciabie, Bracie miły, ućwiardzić u praŭdziwašci wiery twajej i dašašć Tabie achwoty pahłyblać dalej pierakanańni Twaje relihijnyja. Hetaha damahajecca ad Ciabie hodnašć twaja čaławiečaja, hetaha damahajecca rozum twoj wierujućy.

K a n i e c .

## Z M I E S T

|                                                                              | Str. |
|------------------------------------------------------------------------------|------|
| Ab Apolohietycy ahułam . . . . .                                             | 5    |
| Z historyi Apolohietyki Chryścijanskaj .                                     | 17   |
| Apolohietyka ũ adnosinach dziaŕżawy rym-<br>skaj da chryścijanstwa . . . . . | 36   |
| Dziejnaść apolohietyčnaja ajcoŭ kaścioła .                                   | 78   |
| Šw. Jan Damascenski ũ tworczaści apolo-<br>hietyčnaj . . . . .               | 91   |
| Šw. Tamaš z Akwińu . . . . .                                                 | 97   |